Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) SOBOTA, 14 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU 283

Święto Wojska Polskiego

potężną manifestacją wierności i oddania Wielkiemu Wodzowi sił postępowych świata

Pokrzyżujemy zbrodnicze plany imperialistów obronimy pokój i wolność

POD NIEZWYCIĘŻONYM SZTANDAREM STALINA

Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. EDWARDA OCHABA wygłoszone na uroczystej akademii w Teatrze Polskim w Warszawie

Towarzysze!

Dzień 12. 10. 1943 r. wejdzie do historii narodu polskiego, jako data wpisana krwią żołnierską, data otwierająca nowy rozdział w dziejach walki z bestialskim ciemiężcą hitlerowskim i nowy rozdział w dziejach przyjaźni polsko - radzieckiej, przyjaźni scementowanej wspólnie przelaną krwią.

Bitwa pod Lenino była jedną z długiego szeregu bitew, które zostały stoczone przez regularne dywizje i armie Ludowego Wojska Polskiego u boku Armii Radzieckiej na sławnym szlaku bojowym poprzez Dniepr, Bug, Wisłę i Odrę aż do Berlina i Łaby.

Była to bitwa, która nie tylko stanowiła chrzest bojowy i próbę ogniową dla młodego żołnierza Odrodzonego Wojska Polskiego, ale również próbę ogniową dla twórczej i dalekowzrocznej koncepcji **wyzwolenia i budowania nowej Polski, koncepcji wykutej przez polskich rewolucjonistów i realizowanej w oparciu o braterską, polityczną i materialną pomoc Związku Radzieckiego.**

Młody żołnierz w ciągu dwudniowych niemal nieustannych bojów pod huraganowym ogniem hitlerowskim i w walkach wręcz wykazał niezwykłe męstwo i pogardę śmierci, ofiarność i dyscyplinę, wytrwałość i wolę zwycięstwa, świadomość obowiązku i wysokie poczucie żołnierskiego honoru, zaufanie do dowódców i do sojuszniczej Armii Radzieckiej, głęboką miłość ojczyzny i płonącą nienawiść do faszystowskiego wroga.

Zwycięstwo pod Lenino — triumfem myśli politycznej klasy robotniczej

I Dywizja Kościuszkowska formowała się z elementów bardzo różnych pod względem socjalnym, z których część w ciągu długiego okresu znajdowała się pod wpływem antydemokratycznej, antysowieckiej propagandy londyńskiej.

Jeśli z tych różnorodnych elementów w ciągu niewielu miesięcy wyrosła pierwszorzędna jednostka bojowa, która z honorem wypełniła postawione przed nią trudne zadanie, to fakt ten w pierwszym rzędzie świadczy **o głębokiej słuszności tej koncepcji politycznej, którą reprezentował i zaszczepiał dywizji Związek Patriotów Polskich, pod przewodnictwem Wandy Wasilewskiej, świadczy o sile oddziaływania ludowego patriotyzmu i idei frontu narodowego organizowanego w walce z hitlerowskim najeźdźcą pod kierownictwem klasy robotniczej, w oparciu o przyjaźń i pomoc ZSRR.**

Zwycięstwo pod Lenino było nie tylko zwycięstwem taktycznym w walce z hitlerowskim okupantem, ale również było zwycięstwem myśli politycznej proletariatu nad awanturnictwem politycznym polskiej burżuazji ,wysługującej się anglosaskiemu imperializmowi i zaprzedającej interesy narodu.

Zwycięstwa - pod Lenino i w późniejszych bitwach I i II Armii - były wynikiem wytężonej pracy szkoleniowej, której dokonali instruktorzy radzieccy przekazujący Wojsku Polskiemu doświadczenie najlepszej armii świata oraz tej wytężonej pracy politycznej, której dokonali oficerowie polityczni, kierowani przez zahartowanych w walce klasowej komunistów polskich: **Hilarego Minca, Aleksandra Zawadzkiego, Romana Zambrowskiego, Mieczysława Kalinowskiego, Zygmunta Modzelewskiego i Mariana Naszkowskiego** (burzliwe i długotrwałe oklaski) i wielu innych.

Hitlerowcy dobrze zdawali sobie sprawę z ogromnego znaczenia politycznego I Dywizji i z wpływu jaki walka i ideologia Wojska Polskiego w ZSRR będzie wywierać na spotęgowanie walki wyzwoleńczej w okupowanej Polsce, dlatego też z niezwykłą zaciekłością próbowali zniszczyć Dywizję Kościuszkowską, rzucając przeciwko nam zarówno pospiesznie ściągnięte rezerwy piechoty, czołgów i artylerii jak i wielkie zgrupowania lotnictwa bombardującego i szturmowego, które w ciągu 2 dni bitwy niemal bez przerwy od świtu do nocy wisiały nad polem boju, zrzucając na dywizję i naszych radzieckich sąsiadów setki ton bomb i zasypując nas lawiną pocisków.

Krew najlepszych synów klasy robotniczej torowała drogę zwycięstwu

W uroczystym dniu dzisiejszego święta myśl nasza biegnie przede wszystkim ku tym braciom naszym, którzy w walce o wolność i lud życie swe oddali w bitwach pod Lenino i Darnicą, pod Warką i w szturmie Pragi, we wrześniowych bojach o przyczółek Czerniakowski, w odsieczy dla oszukanej przez Londyn Warszawy i w wielkiej styczniowej ofensywie wyzwoleńczej, w bitwach o Gdańsk i Kołobrzeg, o sforsowanie Odry i Nysy, nad Kanałem Hohenzollernów i na ulicach Berlina, w lasach Lubelszczyzny, Kielecczyzny, Krakowskiego, w bohaterskich oddziałach Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, kierowanej przez Witolda Jóźwiaka (burzliwe oklaski) wszędzie tam, gdzie na zew Polskiej Partii Robotniczej i Krajowej Rady Narodowej żołnierz regularny i partyzant walczył o to, by Polska była

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Metoda inż. Kowalewa – popularyzacji stachanowskich metod pracy



Inż. F. Kowalew opracował niedawno nową metodę popularyzacji stachanowskich metod pracy w przemyśle włókienniczym. — Na zdjęciu: inż. Kowalew obserwuje sposób przekazywania młodej robotnicy przez doświadczoną tkaczkę swoich „chwytów".

NARÓD i WOJSKO

ślą wyrazy wdzięczności i przywiązania Wielkiemu Przyjacielowi Polski

Depesza uczestników Centralnej Akademii w Warszawie do Towarzysza Stalina

GENERALISSIMUS JÓZEF STALIN

MOSKWA — KREML

Robotnicy, żołnierze, inteligencja pracująca — zebrani w Warszawie na uroczystej akademii Stołecznej Rady Narodowej w Dniu Wojska Polskiego, ślą Wam — Wodzowi całej postępowej ludzkości, Wielkiemu Przyjacielowi narodu polskiego, niezłomnemu Chorążemu pokoju — wyrazy najgłębszego przywiązania i wdzięczności.

Naród polski nigdy nie zapomni, że dzięki zwycięstwu dowodzonej przez Was bohaterskiej Armii Radzieckiej nad hitlerowskim faszyzmem, mogła powstać i rozwijać się Polska Ludowa, mogły powstać nasze siły zbrojne — Ludowe Wojsko Polskie.

Zwycięska i bezprzykładna w swym heroizmie wojna narodów radzieckich, pod Waszym genialnym kierownictwem przeciw hitlerowskiemu faszyzmowi była natchnieniem dla mas ludowych Polski w naszej walce o wolną Polskę Ludową.

Dzięki Waszej ojcowskiej opiece Wojsko Polskie zostało zaopatrzone we wspaniałą broń radziecką. Oficerowie radzieccy uczyli żołnierza polskiego sztuki wojennej i władania nowoczesnym sprzętem wojskowym.

Pod Waszym naczelnym dowództwem, biorąc przykład z bohaterów Stalingradu — żołnierze Wojska Polskiego walczyli u boku Armii Radzieckiej pod Lenino i Warszawą, Kołobrzegiem i Gdańskiem, na Wale Pomorskim, na Odrze i Nysie, pod Dreznem i Berlinem.

Wasza pomoc i troskliwa opieka stale towarzyszyły Wojsku Polskiemu.

Ludowe Wojsko Polskie, wzorując się na doświadczeniach Armii Radzieckiej, ucząc się od swej wielkiej sojuszniczki, jak służyć sprawie wolności, pokoju i socjalizmu, stało się armią nowego typu, armią wyzwolonych robotników i chłopów.

Nasze młode kadry oficerskie, synowie robotników i chłopów uczą się stalinowskiej nauki wojennej, nauki zwyciężania.

Siły zbrojne Polski Ludowej, biorąc przykład z Armii kraju zwycięskiego socjalizmu, nieustannie podnoszą swój poziom wyszkolenia bojowego i politycznego, wzmacniają świadomą dyscyplinę wojskową i moralno - polityczną zwartość swoich szeregów.

Lud pracujący naszej ojczyzny pod kierownictwem Bolesława Bieruta i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — ofiarnym wysiłkiem realizuje wielki Plan 6-letni, plan budowy socjalizmu i podnosi siłę gospodarczą i obronną Polski Ludowej.

Wojsko Polskie stoi na straży niepodległości i budownictwa socjalistycznego w Polsce, na straży pokojowej pracy mas ludowych, którym drogę wskazują wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie budownictwa komunizmu.

W dniu Wojska Polskiego zapewniamy Was, że siły zbrojne Polski Ludowej pod dowództwem Marszałka Rokossowskiego nieugięcie stoją i zawsze stać będą na straży pokoju w jednym szeregu z bohaterską Armią Radziecką i wszystkimi siłami postępu na całym świecie.

Niech żyje wieczna przyjaźń i sojusz między Związkiem Radzieckim i Polską Ludową!

Niech żyje nierozerwalne braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Radziecką!

Niech żyje Wódz światowego frontu pokoju — Wielki Stalin!

Centralna Akademia w Warszawie

z udziałem Prezydenta RP — Towarzysza Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP) — 12 października br. — w VII rocznicę historycznej bitwy pod Lenino, obchodzonej jako Dzień Wojska Polskiego — w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczysta akademia.

Na akademię przybył Prezydent R. P. — **Bolesław BIERUT.**

W akademii wzięli udział: członkowie Rady Państwa z marszałkiem Sejmu Ustawodawczego Kowalskim na czele, członkowie Rządu R. P. z premierem Cyrankiewiczem na czele, członkowie Biura Politycznego, członkowie **KC PZPR**, przedstawiciele Wojska Polskiego, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, stołeczni przodownicy pracy oraz liczni przedstawiciele nauki, kultury, sztuki i prasy.

Obecni byli również szefowie oraz attaches wojskowi przedstawicielstw dyplomatycznych ZSRR i krajów demokracji ludowej z ambasadorem ZSRR p. **Wiktorem Z. Lebiediewem** na czele.

Uroczysta akademia stała się potężną manifestacją wielkiej miłości do Odrodzonego Ludowego Wojska Polskiego, gorącym wyrazem nierozerwalnego braterstwa broni z bohaterską Armią Radziecką, niezłomnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Na scenie teatru poza stołem prezydialnym na tle czerwieni ponad portretami Generalissimusa Stalina i najwyższego zwierzchnika polskich sił zbrojnych Prezydenta Bieruta widnieje hasło akademii:

„Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż wolności i niepodległości Polski Ludowej".

W prezydium obok przewodniczącego akademii — przew. Stoł. Rady Narodowej tow. Albrechta z dwóch stron zasiedli: minister Obrony Narodowej Marszałek Polski **Rokossowski**, ambasador ZSRR **p. W. Lebiediew**, wicepremier **Minc**, członek Biura Politycznego KC PZPR **tow. Berman**, przedstawiciel Armii Radzieckiej generał major **Grasułow**, matka poległego bohatera I Armii, **ob. Kalinowska**, wiceminister Obrony Narodowej, szef sztabu generalnego WP **gen. Korczyc**, wicemarszałek Sejmu **tow. Zambrowski**, sekretarz KC PZPR **tow. Ochab**, wiceministrowie Obrony Narodowej **gen. Popławski i gen. Jaroszewicz**, przedstawiciele Armii Radzieckiej **płk. Zabasztański i płk. Salnikow, min. Radkiewicz, min. Modzelewski**, członek Rady Państwa — prezes NIK **tow. Jóźwiak-Witold**, wicemarszałek Sejmu **Barcikowski, min. Matuszewski** oraz sekretarz KW **PZPR tow. Wicha.** Dalsze miejsca w prezydium zajęli przedstawiciele byłych uczestników bitwy pod Lenino, generalicji, oficerów, podoficerów i żołnierzy Wojska Polskiego, przedstawiciele władz stronnictw politycznych i organizacji społecznych oraz czołowi przedstawiciele przodowników pracy i świata kulturalnego Stolicy.

Po odegraniu hymnu polskiego i radzieckiego, akademię zagaja przewodniczący SRN — **tow. Jerzy Albrecht.** Gdy mówca wita serdecznie najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, zrywa się entuzjastyczna owacja. Oklaski i okrzyki **„Niech żyje"** zamieniają się w długo niemilknące skandowanie: **„B I E — R U T! B I E — R U T!"**

Wśród owacyjnych oklasków, przewodniczący akademii serdecznie wita następnie członków Biura Politycznego KC PZPR, członków Rady Państwa, przedstawicieli Sejmu oraz przedstawicieli Rządu R. P.

Gdy mówca gorąco wita ministra Obrony Narodowej, dwukrotnego bohatera Związku Radzieckiego — Marszałka Konstantego Rokossowskiego, zebrani powstają z miejsc i wśród burzliwych oklasków skandują: **„ROKOSSOWSKI".**

Powitanie przez przewodniczącego ambasadora ZSRR W. Lebiediewa i przedstawicieli bohaterskiej Armii Radzieckiej zamienia się w długo nie milknącą owację. Przez kilka minut uczestnicy akademii, stojąc, skandują **STALIN, STALIN.**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Gwałtowne walki w Korei

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Phenjanie 12 października wieczorem komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że **na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej prowadzą nadal zaciekłe walki z nieprzyjacielem.**

W dniu 9 października nieprzyjaciel przedsięwziął w rejonie Kenson, wspierane przez artylerię i oddziały pancerne natarcie w kierunku Koranho. W walkach w tym rejonie ponad 100 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich poległo lub odniosło rany. Oddziały Armii Ludowej zniszczyły 2 czołgi i 5 samochodów oraz zdobyły znaczną ilość broni i amunicji.

Pod znakiem polsko-radzieckiego braterstwa broni

obchodziła Łódź Dzień Wojska Polskiego

12 października **1943** roku to przełomowa data w naszej historii. W dniu tym bowiem na polach bitewnych pod Lenino krwią serdeczną żołnierzą przypieczętowane zostało nierozerwalne braterstwo dwu narodów — polskiego i radzieckiego. Odtąd walczyły u boku niezwyciężonej Armii Radzieckiej nasze sformowane w ZSRR dywizje Odrodzonego Wojska Polskiego krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa. W tym marszu naprzód do nowej Polski, Polski Ludowej łamały one wszystkie przeszkody, pędząc precz hordy faszystowskie.

Dzień bitwy pod Lenino, dziś uroczyście obchodzony jako święto Wojska Polskiego, stanowi początek tego wspaniałego, jedynego w naszej historii okresu, który przyniósł nam epokowe sukcesy w codziennej, twardej walce o lepsze jutro, o socjalizm.

I dlatego stał się dzień wczorajszy dla mieszkańców naszego miasta jeszcze jedną sposobnością do zadokumentowania tej gorącej miłości, jaką otaczamy naszą bohaterską Armię.

* * *

Obchód Dnia Wojska Polskiego rozpoczął się zbiórką oddziałów wojskowych stacjonujących w naszym mieście i odczytaniem rozkazu dziennego, po czym nastąpiła defilada.

* * *

W Akademii Centralnej, zorganizowanej onegdaj w Filharmonii udział wzięli przedstawiciele całego łódzkiego społeczeństwa. Pięknie udekorowaną salę zapełnili przedstawiciele partii politycznych, organizacji masowych, zakładów pracy, szkół i instytucji. W zwartych szeregach zasiedli obok siebie oficerowie i żołnierze ze stacjonujących w Łodzi jednostek wojskowych oraz robotnicy — racjonalizatorzy i przodownicy pracy, młodzież ZMP-owska i uczniowie szkół przemysłowych i ogólnokształcących.

Uroczystość zagaił przewodniczący **Rady Narodowej m. Łodzi — tow. Marian Minor.**

Następnie zabrał głos komendant garnizonu — **płk. Friedman**, który oświadczył m. in.: — Dzień Wojska Polskiego jeszcze mocniej zmobilizuje oficerów, podoficerów i żołnierzy do wzmożonych wysiłków nad **podniesieniem gotowości bojowej sił zbrojnych Polski Ludowej, do zacieśnienia nierozerwalnych więzów braterstwa broni, łączących ludowe Wojsko Polskie z Armią Radziecką.** Pod dowództwem Marszałka Polski — **Konstantego Rokossowskiego, wiernego syna polskiej klasy robotniczej,**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Pod niezwyciężonym sztandarem Stalina

obronimy pokój i wolność — pokrzyżujemy zbrodnicze plany imperialistów

Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba wygłoszone na uroczystej akademii w Teatrze Polskim w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

wolną od jarzma obcych i rodzimych wyzyskiwaczy, by wyzwolona rozkwitała pod rządami robotników i chłopów, w wiecznym, nierozerwalnym sojuszu i najgłębszej przyjaźni z pogromcą faszyzmu, wyzwolicielem narodów, potężnym i zwycięskim Związkiem Radzieckim.

W tym uroczystym dniu składamy hołd pamięci wielkiego żołnierza - patrioty, płomiennego rewolucjonisty, niestrudzonego bojownika komunizmu, jednego z czołowych budowniczych Polski Ludowej i Wojska Polskiego, nieodżałowanego towarzysza Karola ŚWIERCZEWSKIEGO. (Wszyscy wstają, czcząc pamięć bohatera minutą ciszy).

Ze szczególną wdzięcznością czcimy pamięć tych setek i tysięcy oficerów i podoficerów Armii Radzieckiej, którzy szkoląc Ludowe Wojsko Polskie i walcząc w szeregach I i II Armii Polskiej życie swe oddali w bohaterskiej walce o zwycięstwo Związku Radzieckiego i Polski.

W dniu święta Wojska Polskiego myśl nasza biegnie również ku tym żołnierzom wolności, ku tym naszym poprzednikom, którzy we wcześniejszym okresie w niepomyślnych warunkach historycznych walczyli i ginęli za Polskę Ludową i Socjalistyczną, torując drogę naszemu przyszłemu zwycięstwu.

Z głębokim wzruszeniem i wdzięcznością myślimy o bohaterach Komuny Paryskiej, generałach: Jarosławie Dąbrowskim i Walerym Wróblewskim, o bojownikach Pierwszego Proletariatu i SDKPiL, o czerwonych pułkach polskich, które mężnie walczyły w szeregach żołnierzy Wielkiej Rewolucji Październikowej, o żelaznych szeregach KPP i żołnierzach Brygady Dąbrowszczaków w Hiszpanii.

Z tych wielkich tradycji bojowych i rewolucyjnych wyrosło nowe, Ludowe Wojsko Polskie.

Święto Wojska Polskiego — dniem manifestacji braterstwa broni z Armią Radziecką

Wojsko Polskie wyrosło w poważną siłę bojową, dzięki trosce i opiece naszego rządu robotniczo - chłopskiego i całego narodu.

Nigdy przed tym naród nasz nie miał i nie mógł mieć tak wielkiej, tak wspaniale uzbrojonej, tak jednolitej siły zbrojnej, stojącej na straży jego praw i niepodległości, pokoju i budownictwa socjalistycznego.

U boku Armii Radzieckiej i dzięki pomocy Rządu Radzieckiego wyrosły regularne oddziały Wojska Polskiego, pod naczelnym dowództwem radzieckim okryły się sławą sztandary bojowe Wojska Polskiego, w zwycięskich bitwach z faszystami rodziło się i krzepło bojowe braterstwo broni polskiego i radzieckiego żołnierza.

Dzień święta polskich sił zbrojnych to zarazem dzień manifestacji braterstwa broni i ideologii z Armią Radziecką, to dzień manifestacji wierności naszego wojska i naszego ludu pracującego dla wielkiej sprawy socjalizmu, dla dyktatury proletariatu, dla czerwonego sztandaru Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. (długotrwałe i burzliwe oklaski).

Sukcesy gospodarcze ZSRR i krajów demokracji ludowej budzą wściekłość w obozie imperialistów

Od pierwszej chwili swego powstania, Wojsko Polskie napotykało nie tylko na hitlerowskiego wroga, lecz również na nieprzejednanie wrogą, choć zrazu nieco maskowaną, działalność wszelkiego rodzaju agentur anglosaskiego imperializmu. Działalność tych agentur była dalszym ciągiem profaszystowskiej polityki imperialistów w okresie międzywojennym.

Wielomiliardowe pożyczki amerykańskie w ramach planu Dawesa i planu Yunga, udzielane monopolistom niemieckim oraz późniejsza pomoc i opieka Wall Street sprzyjały odbudowie niemieckiego imperializmu i jego przeobrażeniom faszystowskim, które doprowadziły do nowej agresji niemieckiej.

Angielscy imperialiści nie szczędzili hitlerowcom w ciągu szeregu lat jawnej i cynicznej pomocy politycznej.

Anglosascy imperialiści liczyli na to, że najazd hitlerowski na Polskę doprowadzi do niezwłocznej wojny między Niemcami a Związkiem Radzieckim, dlatego też chcieli, aby Polska była jak najsłabsza, aby jak najłatwiej, jak najszybciej uległa hitlerowskim dywizjom pancernym.

Sanacyjni awanturnicy odpowiedzialni za potworną klęskę wrześniową, w gruncie rzeczy byli marionetkami w ręku zbrodniczych anglosaskich podżegaczy wojennych.

Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej, po zbrodniczym napadzie hitlerowców na Związek Radziecki, anglosascy imperialiści zmuszeni byli do formalnego zawarcia sojuszu ze Związkiem Radzieckim, faktycznie jednak sabotowali walkę narodów przeciw hitleryzmowi, faktycznie chcieli klęski Związku Radzieckiego, łamali swe uroczyste przyrzeczenia, inspirowali haniebną dezercję i zdradę Andersa, sabotowali otwarcie drugiego frontu i licząc na osłabienie Związku Radzieckiego, przedłużali męki i cierpienia okupowanych narodów Europy.

Delegatura i wszystkie grupy burżuazji polskiej od sanacji i Stronnictwa Narodowego do WRN i mikołajczykowców, na polecenie anglosaskich wywiadów prowadziły w okupowanym, umęczonym kraju podłą, zdradziecką nagonkę antysowiecką, organizowały walkę nie przeciw bestialskiemu okupantowi, lecz przeciw wyzwoleńczym oddziałom Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, mordowały komunistów i walczących z okupantem patriotów polskich.

Londyńskie i krajowe marionetki anglosaskiego imperializmu próbowały przy pomocy najbardziej nikczemnych kłamstw i oszczerstw, zaczerpniętych z arsenału goebbelsowskiego, zohydzać Pierwszą Dywizję i Pierwszą Armię Polską w ZSRR, spotwarzać Związek Patriotów Polskich i Polską Partię Robotniczą, szczuć przeciwko Wojsku Polskiemu i Armii Radzieckiej, okazując bezpośrednią pomoc hitlerowskiemu okupantowi, a często współdziałając organizacyjnie z okupantem i gestapo, skrytobójczo mordując i wydając w ręce hitlerowskich katów — polskich i radzieckich partyzantów i patriotów.

Za dolary amerykańskie, za funty angielskie z wywiadów imperialistycznych, utrzymywane były zbrodnicze organizacje WIN, NSZ, UPA, które przy pomocy mordów i dywersji próbowały hamować budownictwo naszego ludowego państwa, mordowały żołnierzy i funkcjonariuszy naszego ludowego państwa, paliły nasze wioski, wysadzały tory kolejowe.

Olbrzymie sukcesy gospodarcze, społeczne i polityczne ZSRR i krajów demokracji ludowej budzą nieprzytomną wściekłość i nienawiść w obozie imperialistów amerykańskich, którzy w swej nienasyconej chciwości i zaborczości usiłują rozpalić nową wojnę światową.

Za dolary i funty próbują coraz bardziej gorączkowo agentury anglosaskie, zwyrodniali zdrajcy faszystowscy osłabiać obronność Polski Ludowej, organizować sieć szpiegowską i zbrodnicze spiski.

Odpowiedzialność za tę niecną robotę spada w całej pełni na imperialistów anglosaskich, żerujących na coraz głębszym rozkładzie moralnym podziemia i sprzedajnej faszystowskiej emigracji.

Wrogość i nienawiść do Polski Ludowej imperialistów anglosaskich przejawia się ze szczególną siłą w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Lęk przed rosnącą nieubłaganie przewagą Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej ujawnia się również w zbrodniczej kampanii podżegania do nowej wojny, w kampanii rozwijanej z coraz większą zajadłością przez wszystkie agentury imperialistyczne, wszędzie tam, dokąd sięga jeszcze krwawa łapa imperializmu.

W Korei, na Malajach, w Vietnamie, Grecji we frankistowskiej Hiszpanii i titowskiej Jugosławii, odsłania się przed nami w całej ohydzie **krwawe oblicze imperialistów anglosaskich, pobratymców i spadkobierców Hitlera.**

Za cóż nas nienawidzą imperialiści z Waszyngtonu i Londynu? Jakąż krzywdę wyrządziła Polska Stanom Zjednoczonym czy Anglii?

Polska, a zwłaszcza Polska Ludowa nigdy nie zagrażała Anglii czy Ameryce. Polacy przelewali krew w obronie wolności Stanów Zjednoczonych w XVIII wieku i w obronie Anglii w czasie drugiej wojny światowej, wzbogacali Stany Zjednoczone pracą milionów robotników polskich.

Imperialiści anglosascy nienawidzą nas dlatego, **że należymy do obozu krajów, w których obalono władzę wyzyskiwaczy, władzę agentur imperializmu.**

Nienawidzą nas dlatego, **że na wolnej ziemi budujemy wolne socjalistyczne życie, podobnie jak narody wielkiego Związku Radzieckiego, którego przykład oddziaływuje na ludy ujarzmione przez imperializm, pobudzając te ludy do walki z uciskiem i wyzyskiem.**

Imperialiści anglosascy nienawidzą nas, ponieważ **chcemy pokoju i bronimy pokoju,** a oni chcą nowej wojny i licząc na nowe podboje i nowe zyski wojenne podżegają do nowej agresji.

Imperialiści anglosascy nienawidzą nas, bo **rośnie nasza siła gospodarcza i wojskowa, bo dźwiga się z ruin Warszawa i Gdańsk, Wrocław i Szczecin, świadcząc o sile żywotnej naszego narodu, świadcząc zarazem o sile ustroju i idei socjalizmu znienawidzonego przez wszystkich wyzyskiwaczy, a zwłaszcza przez anglosaskich hersztów obozu imperialistycznego.**

Prasa imperialistyczna i przemówienia anglosaskich podżegaczy wojennych pełne są pogróżek pod adresem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, grożą bombą atomową odbudowującej się Warszawie, starodawnym pomnikom Krakowa, rozkwitającym portom polskiego Bałtyku, grożą najazdem nowych hord hitlerowskich, grożą dzieciom, kobietom i całemu polskiemu ludowi.

Klęska imperialistów jest nieunikniona

Ale po stokroć rację miał tow. Malenkow, gdy w przemówieniu swym wygłoszonym w Moskwie przed 11 miesiącami podkreślił, **„nie chcemy wojny i uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy, aby jej zapobiec. Niech jednak nikt nawet nie pomyśli, że daliśmy się zastraszyć tym, iż podżegacze wojenni pobrzękują szabelką.**

Co mówi doświadczenie historii?

Mówi ono, że **pierwsza wojna światowa rozpętana przez imperialistów doprowadziła do zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w naszym kraju.**

Doświadczenie historii mówi dalej, że **II wojna światowa rozpętana przez imperialistów doprowadziła do powstania ustroju demokracji ludowej w szeregu krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy, że doprowadziła do zwycięstwa wielkiego narodu chińskiego.**

Czy mogą być jakiekolwiek wątpliwości, że jeżeli imperialiści rozpętają trzecią wojnę światową to wojna ta stanie się mogiłą już nie poszczególnych krajów kapitalistycznych, lecz całego kapitalizmu światowego?

Trzeba pamiętać również o czymś innym. **Minęły czasy, gdy podżegaczom wojennym udawało się tumanić naród amerykański, że nie będzie on rzekomo ponosił klęsk i ofiar wojny, że mięsa armatniego starczy w Europie i Azji.**

Naród amerykański zaczyna pojmować, że nastał czas, gdy imperialiści nie będą mogli prowadzić wojny jedynie rękami innych narodów.

Naród amerykański zaczyna pojmować, że jeśli podżegacze wojenni zorganizują nową rzeź to rozpacz matek, żon, sióstr i dzieci będzie również udziałem kontynentu amerykańskiego.

A nieszczęście to jest straszne.

Chwyci ono nieuchronnie za gardło i zadusi podżegaczy wojennych".

(burzliwe — długo niemilknące oklaski).

Wojsko Polskie na straży pokoju i socjalistycznego budownictwa

Lud polski całkowicie solidaryzuje się z przytoczonymi słowami tow. Malenkowa.

Agentury anglosaskiego imperializmu próbują sklecić reakcyjny blok niedobitków faszyzmu, kosmopolitów spod antypolskiego, watykańskiego znaku i ostatniej najbardziej masowej klasy kapitalistycznej, kułaków, wyzyskiwaczy wiejskich, aby w interesie imperialistycznych podżegaczy wojennych wykorzystać ten blok do walki przeciw Polsce Ludowej, przeciw Planowi 6-letniemu, przeciw rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej.

Skutki tej antypaństwowej roboty, skierowanej przeciw bezpieczeństwu Polski Ludowej **będą żałosne,** przede wszystkim dla samych agentur imperializmu.

Spółdzielczość produkcyjna rozwija się szybko pod względem liczbowym i umacnia się pod względem organizacyjnym.

Plan 6-letni jest i będzie zrealizowany z nadwyżką.

Dzięki ofiarnej pracy polskiej klasy robotniczej i pomocy wielkiego Związku Radzieckiego przemysł nasz produkuje dziś w przeliczeniu na głowę ludności niemal trzy razy więcej niż w Polsce przedwrześniowej. Nie trzeba rozwodzić się, jakie znaczenie ma ten fakt dla wzrostu naszego potencjału obronnego, dla rozwoju i zaopatrzenia naszych sił zbrojnych, stojących na straży naszego pokojowego socjalistycznego budownictwa.

Polski lud pracujący jest głęboko przekonany, że mimo prowokacji podżegaczy wojennych, mimo zbrodniczych machinacji Waszyngtonu i Watykanu, mimo histerycznych alarmów i oszczerstw, rozsiewanych przez agentów imperializmu, **pokój świata może być i będzie obroniony.**

Kadry sztabowe i dowódcze naszego wojska wyrosły w sławnej szkole stalinowskiej, hartowały się w ogniu walki z potworem hitlerowskim, reprezentują doświadczenie zwycięskich bojów w największej wojnie, jaką znały dzieje ludzkie.

Na czele tej kadry, na czele całego Wojska Polskiego stoi wierny syn ludu polskiego, sławny wychowanek Wielkiego Stalina, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli stalinowskiej szkoły wojennej, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego, Marszałek Polski Konstanty ROKOSSOWSKI. Jego kierownictwo jest dodatkową gwarancją, że Wojsko Polskie z honorem wypełni, w każdej sytuacji, swe zaszczytne zadanie obrony pokoju i niepodległości ojczyzny, obrony praw ludu pracującego i budownictwa socjalistycznego. (Wszyscy wstają i skandują „Rokossowski", długo niemilknącą owacja na cześć Marszałka Polski).

Wzorem i przykładem dla nas niezwyciężona Armia Radziecka

Będziemy nieustannie zacieśniać łączność naszego ludowego wojska z całym ludem pracującym, umacniać robotniczo - chłopski skład jego kadry oficerskiej, podnosić poziom wyszkolenia bojowego i wychowania politycznego żołnierza.

Tak jak dotąd wzorem i przykładem będzie dla nas niezwyciężona, bohaterska Armia Radziecka, armia pokoju i wolności.

Jak długo istnienie wroga klasowego wymagać będzie istnienia ludowych i socjalistycznych sił zbrojnych w świecie, tak długo **Wojsko Polskie będzie nierozerwalnie związane z Armią Radziecką, w służbie klasy robotniczej, w służbie socjalizmu, pod sławnym sztandarem Marksa — Engelsa — Lenina i Stalina.**

Geniusz Stalina kierował wszystkimi armiami wyzwoleńczymi na froncie wschodnim, kierował więc również I i II Armią Polską w zwycięskich bojach u boku wielkiej Armii Radzieckiej w wojnie o wolność narodów i wybawienie świata od zmory faszyzmu.

Geniusz Stalina kieruje dziś pracą setek milionów ludzi wyzwolonych z jarzma imperializmu, budujących wolne, szczęśliwe życie na olbrzymim kontynencie od Łaby do Vietnamu.

Nauka i wskazania Stalina są natchnieniem setek milionów ludzi we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach, walczących w obronie pokoju, przeciwko imperialistycznym podżegaczom do nowej wojny.

Święto Wojska Polskiego jest manifestacją głębokiego internacjonalizmu, przenikającego Wojsko Polskie i cały nasz lud pracujący, manifestacją głębokiego ludowego patriotyzmu ożywiającego wojsko i naród polski, manifestacją twardej woli obrony pokoju i wolności przed zakusami anglosaskich i zachodnioniemieckich imperialistów i podżegaczy wojennych.

Święto polskich sił zbrojnych jest manifestacją wierności i oddania Wojska Polskiego ludowi pracującemu i najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych Prezydentowi Rzeczypospolitej Bolesławowi Bierutowi.

(Zebrani powstają z miejsc, długo skandują „Bierut — Bierut").

Święto Wojska Polskiego jest manifestacją wierności i synowskiego oddania Wodzowi wyzwolonych narodów, Wodzowi naszego wyzwolonego narodu Wielkiemu Stalinowi! Pod Jego dowództwem, pod Jego sztandarem, obronimy pokój i wolność, pokrzyżujemy zbrodnicze plany imperialistycznych podżegaczy wojennych.

(zrywa się gorąca manifestacja i zebrani stojąc skandują „Stalin — Stalin").

Partia nasza, która kieruje losami narodu, korpus oficerów politycznych, którzy z ramienia Partii kierują wychowaniem żołnierzy, wszyscy dowódcy poszczególnych oddziałów i całego wojska będą nieustannie pracować, aby jeszcze bardziej pogłębiać i umacniać przyjaźń i braterstwo Armii Polskiej z Armią Radziecką, tak, aby Wielki Wódz narodów, Towarzysz Stalin mógł zawsze, w każdej sytuacji polegać na bojowych dywizjach Wojska Polskiego równie niezawodnie, jak polega na dywizjach bohaterskiej Armii Radzieckiej.

Niech żyją polskie siły zbrojne, wierna straż wolności narodu i zdobyczy ludu pracującego, straż pokoju i nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie! (gorące oklaski).

Niech żyje najgłębsza przyjaźń i braterstwo Wojska Polskiego z potężną Armią Radziecką! (długotrwałe niemilknące oklaski).

Niech żyje wielki syn robotniczej Warszawy, minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski! (burzliwe oklaski).

Niech żyje najwyższy zwierzchnik polskich sił zbrojnych, Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut! (entuzjastyczne oklaski).

Niech żyje i zwycięża pogromca faszyzmu, Wódz wyzwolonych narodów, Obrońca i Chorąży pokoju światowego Wielki Stalin!

Na okrzyk mówcy zebrani odpowiadają powstaniem z miejsc i długo niemilknącą gorącą owacją. Zebrani skandują **STALIN, BIERUT, ROKOSSOWSKI.**

Łódź w Dniu Wojska Polskiego

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

bohatera spod Moskwy i Stalingradu, Ludowe Wojsko Polskie szybko wzmaga swą siłę i podnosi gotowość bojową, biorąc przykład ze wspaniałych wzorów bratniej Armii Radzieckiej, najpotężniejszej armii świata.

Dziś, kiedy setki milionów ludzi na całym świecie rzucają w twarz imperialistom mocne słowa — **nie chcemy wojny, obronimy pokój,** — kiedy z dnia na dzień wzmaga się walka z podżegaczami wojennymi, poważny udział przypada w niej naszemu krajowi, a więc i jego zbrojnemu ramieniu — Wojsku.

Zadaniem naszej Armii jest stać na straży pokoju i ludowe siły zbrojne istnieją właśnie po to, aby ochraniać spokojny trud robotnika i pracującego chłopa, aby nasze dzieci miały radosne dzieciństwo, aby rozkwitała oświata i kultura mas pracujących, aby nasza klasa robotnicza mogła zwycięsko realizować Plan 6-letni, to wielkie dzieło, które tysiąckrotnie przerasta swym rozmachem i twórczym impetem wszystkie marzenia o „szklanych domach".

W Dniu Wojska Polskiego chyląc **głowy nad mogiłami tysięcy żołnierzy radzieckich i polskich, poległych w walkach o wyzwolenie naszej ojczyzny, przysięgamy jeszcze bardziej wzmacniać gotowość bojową naszego wojska, podnosić na wyższy poziom jego wychowanie ideowo - polityczne, jeszcze głębiej wpajać w szeregi żołnierskie uczucie nienawiści do faszyzmu we wszelkich jego odmianach i uczucie solidarności z masami pracującymi na całym świecie w ich walce o pokój, w walce, której przewodzi Związek Radziecki i Wielki Stalin.**

Zebrani raz po raz przerywali przemówienie płk. Friedmana oklaskami i okrzykami na cześć Wojska Polskiego, Prezydenta Bieruta, Marszałka Rokossowskiego i Generalissimusa Stalina — ostoi światowego obozu postępu i pokoju.

Z kolei odbyło się uroczyste wręczenie nagród w postaci aparatu radiowego, książek, przyborów sportowych, wiecznych piór i zegarków, ufundowanych przez poszczególne zakłady pracy, organizacje, związki i instytucje żołnierzom — przodownikom wyszkolenia.

Po części oficjalnej akademii nastąpiła część artystyczna, w której udział wzięli: Robotniczy Zespół Pieśni i Tańca, orkiestra wojskowa, kwartet Centrali Tekstylnej oraz artyści scen łódzkich.

Życzenia od przyjaciół

WARSZAWA (PAP) — W dniu Wojska Polskiego minister Obrony Narodowej — Marszałek Polski Konstanty Rokossowski otrzymał szereg depesz gratulacyjnych.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI
WARSZAWA

Z okazji Dnia Wojska Polskiego — Wojska ludu polskiego przesyłam w imieniu Ludowo-Wyzwoleńczej Armii Chin najserdeczniejsze pozdrowienia dla bohaterskiego Wojska Polskiego i dla Was osobiście.

CZU TEH
głównodowodzący Ludowo-Wyzwoleńczej Armii Chin

Pekin, 11 października 1950 r.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI
WARSZAWA

Z okazji Dnia Wojska Polskiego proszę przyjąć serdeczne życzenia od Armii Czechosłowackiej i ode mnie osobiście.

Nasze bratnie armie, dla których wzorem i nauczycielem jest i będzie zwycięska Armia Radziecka — wyzwolicielka naszych narodów, stoją niezłomnie na straży pokoju u boku Armii Radzieckiej w jednym szeregu z armiami państw obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Potęga tego obozu, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki jest rękojmią, że będą pokrzyżowane zbrodnicze plany podżegaczy wojennych i zapewniony pokój dla pracujących całego świata.

Minister Obrony Narodowej
Republiki Czechosłowackiej
Gen. Armii Dr ALEXY CEPICKA

Centralna Akademia w Warszawie

z udziałem Prezydenta RP — Towarzysza Bolesława Bieruta

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

„W imieniu Rady Narodowej i ludu pracującego Warszawy składam najlepsze życzenia nowych sukcesów w wyszkoleniu bojowym i politycznym żołnierzom i oficerom wojsk lądowych, lotniczych i marynarki, KBW, WOP, Garnizonowi Warszawskiemu i wszystkim oddziałom naszego **Ludowego Wojska — wiernej straży pokoju i wolności"** — oświadcza wśród oklasków, zagajając akademię tow. Jerzy Albrecht.

Po zagajeniu sekretarz KC PZPR tow. Edward Ochab wygłosił obszerny referat często przerywany gorącymi oklaskami.

Referat przyjęto entuzjastyczną owacją. Zgromadzeni stojąc długo skandują: **Sta — lin, Bie — rut, Rokossowski.**

Następnego mówcę, przedstawiciela niezwyciężonej Armii Radzieckiej generała-majora **Grasułowa** uczestnicy akademii witają owacyjnymi oklaskami i okrzykami na cześć przyjaźni armii obu bratnich narodów.

Burzę oklasków wywołuje przybycie delegacji I Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. W skład delegacji wchodzą: dowódca dywizji, oficerowie, podoficerowie i żołnierze. Dowódca składa Prezydentowi R. P. meldunek o gotowości bojowej dywizji do wykonania każdego powierzonego jej przez naród zadania.

Następnie wiceprzewodniczący Stołecznej Rady Narodowej, Budowniczy Polski Ludowej — **Michał Krajewski** odczytuje depesze uczestników akademii do Generalissimusa Stalina.

Słowa depeszy wywołują gorący, długo niemilknący entuzjazm uczestników akademii. Przez wiele minut zgromadzeni skandują **Sta — lin, Sta — lin.**

Międzynarodówka, bojowy hymn proletariatu, kończy oficjalną część akademii.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

Uchwałę BO KC

trzeba realizować we wszystkich punktach

Organizacja partyjna w ZPB im. Harnama zapomina o sprawach ważnych

Właśnie podczas opracowywania uchwały BO KC, dotyczącej pracy i zadań Partii w przemyśle bawełnianym — przed towarzyszami z ZPB im. Harnama zarysowała się, jak nigdy dotąd jasno, doniosła i odpowiedzialna rola organizacji partyjnej w zakładzie pracy, rola kierownika, organizatora, komórki mobilizującej całą załogę do wykonania zadań, które stawiają przed nią Partia i Państwo.

Uchwała pomaga wykrywać błędy

Uchwała BO KC poruszyła cały zakład. Aby zalecenia jej zastosować na własnym terenie, należało dokładnie i gruntownie zanalizować sytuację, istniejącą we wszystkich oddziałach Zakładów im. Harnama. Zbadano raz zagadnienia produkcyjne i partyjne, a następnie przystąpiono do nich po raz drugi. Przy wglądaniu w każdy kąt wyszły na jaw różne sprawy, starannie dotąd ukryte, jakieś zastarzałe już niedociągnięcia, na które właściwie nie wiadomo dlaczego od dawna nie reagowało ani kierownictwo, ani organizacje oddziałowe. Okazało się, że w. **przędzalni pracowała wrzeciennica o zaniżonej produkcji, przerabiająca dziennie zamiast 7 pasm tylko** 4, a obsługująca ją prządka uzyskiwała przez to o 30 procent niższe zarobki, że obok dobrze pracujących instruktorek stałych, 6 nieetatowych, nie kontrolowanych przez nikogo, wypełniało swe obowiązki według własnego „widzi mi się", zaś szkolenie nie posuwało się naprzód; **że ogromny odsetek robotników nie wykonuje swych baz, że kierownictwa oddziałów pracują w całkowitym oderwaniu od organizacji partyjnych.**

W wyniku tej analizy, egzekutywa organizacji podstawowej podjęła w połowie września uchwałę, którą poddano pod dyskusję wszystkim organizacjom oddziałowym. Trzeba przyznać, że ani zebranie organizacji podstawowej, ani organizacji oddziałowych, niestety, **nie wniosły do uchwały nic nowego.** Nie wzbogacono jej, nie dodano do niej nowych ważkich i aktualnych dla tych zakładów postanowień. Temu między innymi należy przypisać, że uchwała wprawdzie obejmuje całokształt zagadnień, ale nie rozpatruje ich w sposób dostatecznie szczegółowy. **Nie mówi się w niej ani słowa o młodzieży stanowiącej dużą część załogi. Nie zajęto się w sposób dostatecznie ostry sprawą poprawy jakości produkcji, sprawą rozwoju i pogłębienia współzawodnictwa, zagadnieniem czystości miejsca pracy.**

Może właśnie dlatego organizacja partyjna ZPB im. Harnama przy realizacji swej uchwały, wymienione wyżej sprawy traktuje drugoplanowo i dotychczas **nie podjęła żadnych energicznych kroków celem podniesienia jakości produkcji w tkalni i wykończalni, wzmożenia starań o czystość i kulturę miejsca pracy,** ustalenia metod współpracy z młodzieżą ZMP-owską i niezorganizowaną.

Zaniedbane odcinki pracy

Nasza młodzież po prostu wysuwa się nam z rąk — stwierdza I sekretarz podstawowej organizacji tow. Sosnowski.

I tak jest w istocie. Dwa tysiące młodzieży, zatrudnionej w zakładach nie ma odpowiedniego kierunku, kontroli ani opieki. Zarząd koła ZMP, jak również organizacja partyjna, nie znalazły właściwych dróg, wiodących do usprawnienia pracy tych 2.000 par młodych rąk roboczych, do bardziej intensywnego wciągnięcia ich do realizacji porywających zadań Planu 6-letniego, do wzbudzenia wśród nich entuzjazmu pracy. **A tymczasem 70 proc. zatrudnionej tu młodzieży nie wykonuje swych baz produkcyjnych.**

Uchwała Biura Organizacyjnego wskazuje, jako jedno z najpoważniejszych **niedociągnięć w pracy organizacji partyjnych — niedostateczną więź z ZMP oraz brak opieki nad młodzieżą niezorganizowaną. Konieczność tej opieki i kontroli nad młodzieżą ze strony organizacji partyjnych podkreśla i uchwała Rady Naczelnej ZMP.**

Trzeba się nad tym poważnie zastanowić. Trzeba gruntownie przemyśleć zadania organizacji partyjnej na tym odcinku, wyciągnąć należyte wnioski i wprowadzić je w życie.

Nie ruszyła również z miejsca **sprawa jakości produkcji.** A tymczasem jakość produkcji tkalni stoi o 20 procent poniżej zaplanowanej, w wykończalni o 12 proc. Powszechnie wytyka się wadliwą pracę oddziału przygotowawczego tkalni, który wytwarza osnowy źle ukrochmalone. Takich braków jest więcej. Należałoby, nie zwlekając, **zmobilizować czujność organizacji partyjnej na tym odcinku, opracować metody podniesienia jakości produkcji, obarczając poszczególnych towarzyszy odpowiedzialnością za ich wykonanie. Należało by z miejsca przystąpić do zaprowadzenia czystości na salach produkcyjnych, ponieważ pod tym względem prawie wszystkie oddziały pozostawiają wiele do życzenia.**

Źle się stało, że organizacja partyjna ZPB im. Harnama nie zajęła od razu zdecydowanego stanowiska w tych właśnie węzłowych dla tego zakładu sprawach. Nie ulega wątpliwości, że gdyby zagadnienie młodzieży, jak również jakości, czystości oraz współzawodnictwa, były od razu postawione mocno i zdecydowanie, gdyby kierownictwo organizacji partyjnej uruchomiło cały swój aktyw do walki właśnie na tych odcinkach — to dziś organizacja partyjna mogłaby się pochlubić o wiele poważniejszymi osiągnięciami.

Trzeba ruszyć naprzód na całym froncie

Towarzysze z ZPB im. Harnama przekonali się, że na tych odcinkach, na które kierownictwo organizacji zwróciło ich uwagę, zmobilizowało czujność, gdzie konieczność tej czujności podkreśliła uchwała, praca od razu ruszyła z miejsca naprzód.

Chociażby — **szkolenie zawodowe.** W krótkim czasie ustanowiono 11 etatowych instruktorek w tkalni oraz dwie stałe instruktorki w przędzalni. Roztoczono nad nimi ścisłą kontrolę. **Szkolenie zaczyna przynosić pozytywne i co dzień lepsze rezultaty.** Rozpoczęto już ostrą walkę z **postojami maszyn, podnosząc odpowiedzialność kierowników za stan parku maszynowego, rozbudowując brygady remontowe.** Organizacja partyjna przystąpiła już do zreorganizowania grup agitatorów i uaktywnienia ich tak, aby dzięki ich pracy zadania Partii, zadania Planu 6-letniego dotarły do każdego robotnika. **Rozpatrzono stan egzekutyw oddziałowych** (np. w tkalni, w oddziale I na 7 członków egzekutywy było tylko 3 robotników) oraz zmieniono ich skład. Z wielką starannością zorganizowano szkolenie partyjne, obejmując nim jak najwięcej ludzi produkcji.

We wszystkich tych dziedzinach robota organizacji partyjnej posuwa się pomyślnie naprzód, naprawiając dawne błędy, usprawniając i polepszając metody działania.

Ale przecież trzeba **ruszyć naprzód na całym froncie.** Przecież organizacja partyjna w zakładzie pracy — to mocny trzon, który stać na to, aby przystąpił do ofensywy od razu na wszystkich odcinkach. Organizacja partyjna w ZPB im. Harnama posiada wszak w swych szeregach wielu energicznych towarzyszy, szczerze oddanych sprawie budownictwa socjalistycznego, posiada robotników i majstrów, przejmujących się głęboko sprawami produkcji, nie szczędzących wysiłków.

Nie trzeba i nie można dłużej zwlekać. Nie można, mając na względzie kilka zagadnień, zapominać o pozostałych.

Za kilka dni egzekutywa podstawowej organizacji przystąpi do kontroli wykonania uchwały BO i uchwały egzekutywy. Trzeba będzie na podstawie dogłębnej analizy przystąpić do likwidacji „białych plam". Trzeba jak najszybciej przystąpić do realizacji tych punktów uchwały BO, które do tej pory pozostawiono odłogiem.

H. Sam.

Chłopi zwiększają dostawę zbóż

na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

Mieszkańcy **gromady Krzepocin, gm. Tkaczew,** pow. łęczyckiego przez długie lata jeździli po *gromadzkiej* drodze, tonac po osie w wiosennych roztopach. W Czynie Majowym postanowili naprawić drogę i obsadzić ją drzewkami. Zobowiązanie to zostało w pełni wykonane. Dla uczczenia rocznicy Manifestu PKWN powzięto szereg zobowiązań, co do przedterminowego wykonania sprzętu zbóż. I tych przyrzeczeń dotrzymano na czas.

Obecnie na wspólnym gromadzkim zebraniu w Krzepocinie zastanawiano się w jaki sposób **najdogodniej uczcić 33 rocznicę Rewolucji Październikowej i II Kongres Światowy Komitetu Obrońców Pokoju.** Stawiano różne wnioski.

Stanisław Andrysiak zaproponował, — aby jako Czyn Październikowy **zwiększyć dostawę zbóż do punktów skupu.** Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

— Pszenica tego roku u mnie nie obrodziła, więc nie mogę jej więcej zadeklarować. — oświadczył **ob. Florczak,** średniorolny chłop. — Ale **zobowiązuję się do stawić dodatkowo 3.5 kwintali żyta.**

— A ja deklaruję dodatkowo **2.5 kwintala żyta** — mówi **ob. Andrysiak** — również średniorolny chłop.

Wszyscy obecni zgłosili podobne zobowiązania.

Małorolny chłop **ob. Łuczak** oświadcza:

— Rozejrzałem się w swych możliwościach i doszedłem do wniosku, że chociaż posiadam tylko 4 ha ziemi, **oddam dodatkowo ku uczczeniu tej wielkiej rocznicy 1 kwintal żyta, t. zn. ogółem 3 mtr. żyta, 40 kg. pszenicy i 120 kg jęczmienia.**

W ten sposób gromada Krzepocin zadeklarowała dodatkowo 37 **kwintali żyta** oraz pewne ilości pszenicy, jęczmienia i owsa.

Jednogłośnie **postanowiono zrealizować te zobowiązania do dnia 22 października.**

Chłopi gromady Krzepocin dali już dowody tego, że zobowiązań swych dotrzymują, więc i tym razem napewno nie zawiodą.

(Bor.)

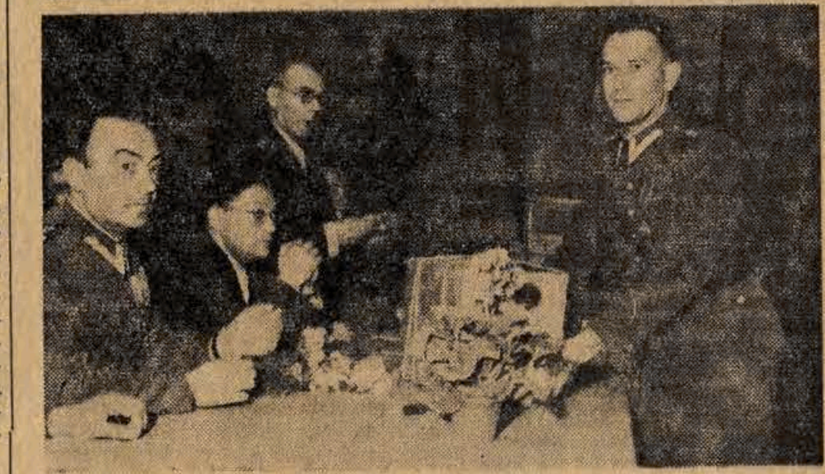
Czyn Październikowy pracowników CZPB

Pracownicy umysłowi Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego zobowiązali się dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju **poświęcić 4.434 roboczogodziny przy budowie przędzalni odpadkowej w Rudzie Pabianickiej.** Praca ta odbywać się będzie poza godzinami pracy zawodowej. Wartość podjętych zobowiązań wynosi 620.760 zł.

Inspektorat Ochrony Pożarowej CZPB łącznie z podległymi mu strażami pożarnymi z terenu Wielkiej Łodzi poświęci poza swymi normalnymi zajęciami na ten sam cel **10.720 roboczo-godzin.** Wartość tego zobowiązania przekracza 1 milion złotych.

Łódź w dniu Wojska Polskiego





Dzień historycznej bitwy pod Lenino, ustanowiony jako dzień Wojska Polskiego, stał się okazją dla zamanifestowania ścisłego, serdecznego związku całego społeczeństwa z naszym Wojskiem Ludowym, które stoi na straży niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i ustroju demokracji ludowej. W dniu tym masy pracujące naszego miasta oddały również hołd bohaterskiej Armii Radzieckiej i Wielkiemu Wodzowi postępowej ludzkości — Towarzyszowi Józefowi Stalinowi — którego geniusz powołał do życia i walki pierwsze bojowe oddziały Odrodzonego Wojska Polskiego.

Na zdjęciach: u góry — fragment szczelnie zapełnionej sali Filharmonii, w której odbyła się Centralna Akademia dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego.

U dołu — uroczyste wręczenie upominków dla żołnierzy, oficerów i podoficerów — przodowników wyszkolenia.

Staranne przygotowanie - czujna kontrola

rękojmią pełnego wykonania zobowiązań

Organizacja partyjna w ZPJG im. Ajzena czuwa nad realizacją Czynu Październikowego

Zobowiązania robotników ZPJG im. Ajzena nie „wyskoczyły" w ostatniej chwili. Na wiele dni przed uroczystym zebraniem, na którym załoga przyłączyła się do Czynu Październikowego, gruntownie i dokładnie badali robotnicy swoje możliwości. Chwila była ważna. 33 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej — to dzień, który powinien głęboko utkwić we wszystkich sercach. I dlatego chcieli robotnicy wzmożonym wysiłkiem, lepszą, dokładniejszą i wydajniejszą pracą zadokumentować swe pełne miłości uczucia dla Związku Radzieckiego, a jednocześnie podkreślić zdecydowaną wolę wykonania Planu Sześcioletniego i wzmożenia walki o pokój.

Organizacja partyjna zakładów zajęła się od razu w sposób energiczny sprawą zobowiązań. Zmobilizowała w tym celu radę zakładową, koło ZMP oraz Ligę Kobiet. Odbyły się odprawy agitatorów grup partyjnych, zebrania mężów zaufania, grup związkowych. Aktywiści partyjni i związkowi docierali do każdego robotnika, tłumacząc i wyjaśniając, znaczenie wielkiej rocznicy oraz II Światowego Kongresu Pokoju.

Nic dziwnego, że załoga ZPJG im. Ajzena głęboko zrozumiała **treść polityczną Czynu Październikowego.** Każdy tkacz, każda prządka wie tutaj dobrze: **Czyn Październikowy — to nowa forma walki o utrwalenie i umocnienie pokoju, to nowa mobilizacja sił do wykonania zadań Planu 6-letniego.**

W oddziale cerowni pluszów białych zwołano pewnego dnia zebranie. Kobiety postanowiły niezależnie od zobowiązań produkcyjnych **podnieść czystość w oddziale, przestrzegać kultury miejsca pracy.**

I tak z inicjatywy robotników, z ich gorących i pełnych wdzięczności serc rodził się Czyn Październikowy. Nic dziwnego, że zgłoszone zobowiązania są solidnie wprowadzane w życie.

W tkalni i przędzalni wzrasta wydajność pracy. Robotnicy co dzień skrzętnie obliczają ponadplanową produkcję. Zdążą na czas. **2.500 metrów tkanin surowych, 5.500 kg. przędzy, 3.000 mtr. tkanin gotowych wyprodukowanych zostanie ponad plan może nawet przed terminem.** Pierwsza dekada dała na razie wyniki bardzo dobre.

Majster **Ćwikliński** pracuje gorliwie nad uruchomieniem krosna, które już od kilku lat stoi bezczynnie, a obecnie nieopatrznie przeznaczone zostało na złom. **Majster Hochaus** remontuje nieczynne dotychczas krosno pluszowe. Zobowiązał się on zakończyć remont do 1 listopada rb., lecz już dziś zapowiada, że **do 15 października krosno będzie całkowicie zdolne do produkcji.**

Cerowaczki także nie rzuciły słów na wiatr. **Ich sala już lśni czystością.** Jedna drugą pilnuje, żeby co dzień zachować porządek na stołach. Prządka **tow. Furmanowa** przyrzeczenia swego dotrzymała już w dniu 7 października br. **Z całym swoim zespołem przepracowała kilka godzin dłużej, przeznaczając uzyskaną za to sumę na rzecz walczącej Korei.**

Na salach produkcyjnych panuje nastrój pogody i zadowolenia. Z czego to wynika? Dlaczego wszystkie zobowiązania są tutaj tak pomyślnie wykonywane? Odpowiedź na to daje jeden z robotników **tow. Jakub Szymczak.**

— Każdy z nas chętnie pracuje, bo wie, w jakim celu podjęliśmy nasze zobowiązania, zdaje sobie sprawę, że w ten sposób walczymy o pokój, że w ten sposób okazujemy naszą miłość dla kraju, w którym zrodziła się Wielka Rewolucja Październikowa. Pracujemy chętnie i wydajnie, ponieważ odczuwamy na każdym kroku opiekę i zainteresowanie ze strony organizacji partyjnej, rady zakładowej i kierownictwa naszych zakładów.

— Przedstawiciele organizacji partyjnej i rady stale są z nami w kontakcie, czuwają, aby przędza była dostarczana na czas, kontrolują stan maszyn, usuwają przeszkody hamujące produkcję. Raz w tygodniu schodzimy się na krótkie ODPRAWY SPRAWOZDAWCZE, na których dowiadujemy się, w ilu procentach wykonaliśmy już nasze zobowiązania. Odprawy te pozwalają nam zorientować się, na których odcinkach jeszcze trzeba wzmóc czujność i podnieść wydajność pracy.

Towarzysze z ZPJG im. Ajzena **każdego dnia badają pilnie stan wykonania zobowiązań.** Przed kilku dniami NA ZEBRANIU EGZEKUTYWY WYSŁUCHANO SPRAWOZDANIA DYREKTORA Z REALIZACJI ZOBOWIĄZAŃ. Okazało się, że w **pierwszej dekadzie załoga przekroczyła swe zobowiązanie, wykonując je w poszczególnych oddziałach w granicach od 111 do 123 proc.** Towarzysze gorąco dyskutowali, zdając sobie sprawę, że trzeba nadal mobilizować załogę, że trzeba przypominać jej o ważności zbliżającej się rocznicy oraz II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Towarzysze z ZPJG im. Ajzena dbają o to, żeby co dzień, na krosnach i maszynach, w metry i kilogramy, zamieniały się słowa i przyrzeczenia wypowiedziane na zebraniu. **Organizacja partyjna — serce zakładu — czuwa troskliwie nad pomyślną realizacją Czynu Październikowego,**

S. Gw.

Nasi korespondenci piszą

Wzorowa praca dała wyniki

W wykończalni ZPB im. St. Kunickiego w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 137, stanęła w dniu 8 sierpnia rb, maszyna ramowa z powodu popsutych łańcuchów oraz szyn.

Fachowcy nasi po sprawdzeniu stanu uszkodzenia orzekli, że zniszczone łańcuchy należy naprawić własnymi siłami, gdyż na nowe zamówione łańcuchy czekamy już od 1948 r., a koszt ich wyniósłby około 3 milionów zł. Dodać trzeba, że produkcja tej suszarki ramowej wynosiła przeciętnie 10.000 m. w przeciągu 8 godzin pracy. Wykończalnia znalazła się więc w trudnym położeniu.

Sprawą tą zainteresował się brygadzista ślusarski, od 23 lat pracujący w zakładach, tow. Edward Niedzielski. Podjął się on wraz ze swoją grupą przeprowadzić remont łańcuchów.

Brygada remontowa wszystkie wolne chwile poświęciła naprawie suszarki. Nie szczędzano wysiłków, by tylko doprowadzić do należytego stanu maszynę, od której zależne jest wykonanie planu produkcyjnego i eksportowego zakładu. **Po 50 dniach wytężonej pracy suszarka ramowa ruszyła. Koszt remontu wyniesie w przybliżeniu 250.000 zł. Plan miesięczny wykończalni został wykonany dzięki bojowości robotników, kierownika Sławomira Swinarskiego** oraz brygady remontowej tow. **Edwarda Niedzielskiego.**

J. Donder,
ZPB im. Kunickiego.

Zlekceważony pomysł racjonalizatorski

Tow. Jan Mikosik, od 1946 roku zatrudniony jako przewlekacz w tkalni ZPB im. J. Marchlewskiego, zastosował udoskonalenie metod pracy. Dzięki jego pomysłowi nakładaczka zamiast brać dwukrotnie nitkę, bierze ją tylko raz. Przy jednej osnowie daje to pół godziny oszczędności. Tow. Mikosik wyrabia pięć takich osnów w ciągu ośmiu godzin pracy. Przed zastosowaniem tego usprawnienia wykonanie jednej osnowy zabierało tow. Mikosikowi dwie godziny i dziesięć minut czasu. Obecnie wypełnia tę pracę w ciągu 1 godziny i 35 minut.

Tow. Mikosik zgłosił swe usprawnienie do Komisji Ulepszeń i Racjonalizatorstwa Pracy w naszych zakładach, ta jednak zbagatelizowała je, uważając, że to „drobnostka", nie godna uwagi.

Uważam, że tego rodzaju stanowisko Komisji jest niesłuszne. Przecież każde usprawnienie może w toku produkcji przysporzyć wiele oszczędności, a przy tym każde z nich stanowi wyraz troski klasy robotniczej o szybsze wykonanie Planu Sześcioletniego.

T. Saar,
ZPB im. J. Marchlewskiego.

Dlaczego brak szafek?

W sali automatycznej, teren S. ZPB im. J. Stalina, brak szafek na ubrania. Robotnicy muszą umieszczać swą odzież zwierzchnią w ogólnej szatni, która jest zawsze otwarta i nie chroni ubrań roboczych , fartuchów i tp. przed kradzieżą, toteż robotnicy często odrywają się od produkcji, by sprawdzić, czy ich płaszcz lub kurtka znajduje się jeszcze na swym miejscu.

Należało by jak najszybciej zaopatrzyć salę automatyczną w szafki na ubrania.

B. Andrzejczak
ZPB im. J. Stalina

Dzień produkcji

wyłącznie z zaoszczędzonego materiału

Realizując na swym terenie wskazania Lidii Korabielnikowej, robotnicy Spółdzielni im. S. Engla dzięki racjonalnie prowadzonemu krojeniu materiałów zaoszczędzili znaczne ilości towaru. Pozwoliło im to ostatnio przepracować jeden dzień wyłącznie na zaoszczędzonym materiale i wyprodukować z niego 120 płaszczów męskich oraz 60 damskich.

R. Kiersz
Spółdzielnia im. S. Engla

Nie będzie się więcej marnować gwoździ

W Atelier Filmu Polskiego używa się przy ustawianiu dekoracji plenerowych wielkich ilości gwoździ. Do niedawna jeszcze gwoździe te po rozbiórce dekoracji po prostu wyrzucano.

Z tym marnotrawstwem postanowiono jednak skończyć. Ostatnio na wniosek tow. Wilczyńskiego zdecydowano, że gwoździe owe będą wysyłane na wieś, w ramach pracy naszej ekipy łączności miasta ze wsią.

W. Stankowski
Film Polski

O BAZIE I NADBUDOWIE

Konsultacja

Poniżej za „Prawdą" z dnia 3 bm. (278) podajemy konsultację na temat zagadnienia bazy i nadbudowy.

Dzieła towarzysza Stalina, poruszające kwestie językoznawstwa, stanowią wybitny wkład do przodującej nauki radzieckiej. Stwarzając trwałe marksistowskie podstawy teorii językoznawstwa, towarzysz Stalin rozwinął jednocześnie naukę materializmu dialektycznego i historycznego, marksistowsko - leninowską naukę o społeczeństwie. Niezwykle doniosłe znaczenie posiada dalsze rozpracowanie przez towarzysza Stalina zagadnienia bazy i nadbudowy, tej podstawowej kwestii materializmu historycznego.

Jak podkreślał Lenin, twórcy marksizmu, wyodrębniając po raz pierwszy z całokształtu stosunków społecznych, stosunki gospodarcze, stosunki produkcji między ludźmi jako podstawowe, decydujące o wszystkich innych stosunkach społecznych, położyli tym samym kres zamętowi i dowolności w poglądach na społeczeństwo, odkryli zasady jego rozwoju.

W przedmowie do słynnego dzieła pt. **„Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej"** Marks pisał:

„W społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie wchodzą w określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki — stosunki produkcji, które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych. Całokształt tych stosunków produkcji tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną podstawę, na której wznosi się nadbudowa prawna i polityczna i której odpowiadają określone formy świadomości społecznej".

(K. Marks i F. Engels — Dzieła Wybrane. „Książka i Wiedza", W-wa, 1949 r. tom I, str. 338).

Ta klasyczna teza Marksa stanowi punkt wyjścia dla właściwego zrozumienia bazy i nadbudowy oraz ich wzajemnego oddziaływania.

W dalszym ciągu Marks wykazał, że wraz ze zmianą podstaw gospodarczych społeczeństwa, z wybuchem rewolucji społecznej następuje przewrót w całej olbrzymiej nadbudowie. Charakteryzując historyczną tendencję społeczeństwa kapitalistycznego, Marks wykazał w sposób naukowy, że w miarę rozwoju tego społeczeństwa między stosunkami produkcji a wzrastającymi siłami produkcyjnymi powstaje sprzeczność nie do pogodzenia. Ze zjawiska tego wyciągnął Marks genialny wniosek, że nieuniknione jest unicestwienie ustroju kapitalistycznego w drodze rewolucji i utworzenie nowego, socjalistycznego ustroju.

Rozwijając twórczo marksizm w nowych warunkach historycznych, Lenin i Stalin dali wszechstronną analizę epoki imperializmu, ujawnili proces gnicia całego ustroju kapitalistycznego od bazy do nadbudowy, wykazali, że imperializm jest to umierający kapitalizm. Lenin i Stalin opracowali nową teorię rewolucji socjalistycznej, teorię zwycięstwa socjalizmu początkowo w jednym, z osobna wziętym kraju, a tym samym wytyczyli drogi unicestwienia bazy kapitalistycznej i jej nadbudowy oraz utworzenia bazy socjalistycznej wraz z jej nadbudową.

Uogólniając doświadczenia o światowo - historycznej doniosłości — doświadczenia w dziele budowy socjalizmu w ZSRR, rozwijając twórczo marksizm - leninizm, towarzysz Stalin skonkretyzował marksistowskie pojęcie bazy i nadbudowy, uzasadnił teoretycznie drogi stworzenia bazy gospodarczej socjalizmu i odpowiadającej jej nadbudowy, uwydatnił doniosłą rolę nowej nadbudowy w dziele budowy społeczeństwa socjalistycznego i jego rozwoju na drodze do komunizmu.

I.

Klasyczne dzieło towarzysza Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym" zawiera wnikliwą analizę istoty sposobu produkcji materialnych środków do życia społeczeństwa jako decydującej siły, warunkującej charakter ustroju społecznego i rozwój społeczeństwa na drodze od jednego ustroju do drugiego.

Jeden z elementów sposobu produkcji stanowią siły wytwórcze, tj. narzędzia produkcji i obsługujący je ludzie, którzy produkują dobra materialne, posiadający określone doświadczenia produkcyjne i nawyki pracy.

Drugi element sposobu produkcji stanowią kształtujące się w procesie produkcji stosunki między ludźmi — stosunki produkcji, stanowiące strukturę ekonomiczną danego społeczeństwa, jego bazę.

W swym dziele pt. „Marksizm a kwestie językoznawstwa" towarzysz Stalin daje klasyczną definicję bazy.

„**Baza** — stwierdza towarzysz Stalin — **jest to ustrój ekonomiczny społeczeństwa na danym etapie jego rozwoju**".

Wydobywając na jaw wewnętrzny mechanizm rozwoju sposobu produkcji, ustalając związek między rozwojem sił wytwórczych i stosunków produkcji, w dziele pt. „O materializmie dialektycznym i historycznym" towarzysz Stalin wykazał, że wszystkie zmiany, zachodzące w sposobie produkcji, zaczynają się zawsze od zmian w siłach wytwórczych. W zależności od zmian, zachodzących w stanie sił wytwórczych i odpowiednio do tych zmian, zmieniają się również stosunki produkcyjne między ludźmi, zmienia się baza ekonomiczna.

W swych pracach z dziedziny językoznawstwa towarzysz Stalin podkreślił, że zmiany zachodzące w stosunkach produkcyjnych wywołują z kolei odpowiednie zmiany w sferze idei, teorii, instytucji politycznych i innych instytucji społecznych. Wynika z tego, że zmiany zachodzące w dziedzinie produkcji, w dziedzinie sił wytwórczych znajdują odbicie w nadbudowie właśnie poprzez bazę.

„...Nadbudowa nie od razu i nie bezpośrednio odzwierciedla zmiany w poziomie rozwoju sił wytwórczych, lecz po zmianach w bazie, poprzez przełamywanie się zmian w produkcji — w zmianach w bazie".

Demaskując sprzeczne z marksizmem poglądy Marra i jego zwolenników, uważających język za nadbudowę, towarzysz Stalin dał jasną i dokładną definicję specyficznych właściwości bazy i nadbudowy.

Baza ekonomiczna, stanowiąca całokształt stosunków społecznych, obejmuje dziedzinę stosunków ekonomicznych między ludźmi.

„Specyficzne właściwości bazy — pisze towarzysz Stalin — **polegają na tym, że obsługuje ona społeczeństwo w dziedzinie ekonomicznej".**

U podstaw stosunków produkcyjnych między ludźmi leżą stosunki własności. Stan stosunków produkcyjnych odpowiada na pytanie: w czyim posiadaniu znajdują się środki produkcji — czy są one do dyspozycji całego społeczeństwa, czy też do dyspozycji poszczególnych osób, grup, klas, które posługują się nimi w celach wyzysku innych osób, grup, klas. Wynika stąd, że na danej bazie, w zależności od charakteru własności, kształtują się w danym społeczeństwie określone stosunki społeczne.

W społeczeństwie wyzyskiwaczy, opartym na prywatnej własności środków produkcji, są to stosunki antagonistyczne, które charakteryzuje nieprzejednana walka klas, walka obejmująca wszystkie dziedziny życia społecznego. W społeczeństwie socjalistycznym, którego podstawą jest społeczna własność socjalistyczna, występują one jako stosunki przyjaznej współpracy robotników, chłopów i inteligencji.

Ze szczególnym naciskiem podkreśla towarzysz Stalin w swych dziełach marksistowską tezę przejściowego charakteru baz w biegu historii. Stosunki produkcyjne — uczy towarzysz Stalin — nie mogą długo pozostawać w tyle za wzrostem sił produkcyjnych i znajdować się z nimi w sprzeczności, bowiem siły wytwórcze mogą się w pełni rozwijać jedynie w wypadku, kiedy stosunki produkcyjne odpowiadają charakterowi, stanowi sił wytwórczych i dają pole dla ich rozwoju. Wynika z tego samo przez się, że w toku rozwoju historycznego stara baza musi zostać zlikwidowana i zastąpiona przez nową. W przeciwnym wypadku nastąpiłoby całkowite zachwianie podstaw jedności sił wytwórczych i stosunków produkcyjnych w systemie produkcji, zaburzenia w całokształcie produkcji, kryzys produkcji, zrujnowanie sił wytwórczych.

Zastąpienie starej bazy przez nową odbywa się zwykle w sposób rewolucyjny drogą unicestwienia starych stosunków produkcyjnych i ustanowienia nowych. W drodze zaciekłej walki klasowej, w drodze rewolucji nowe klasy zmiatają stare klasy panujące jako wykładniki starych stosunków produkcyjnych.

Likwidacja starej bazy i zastąpienie jej przez nową, oznacza nie zniszczenie produkcji w ogóle, lecz jedynie zastąpienie starego sposobu produkcji przez nowy. Likwidacja kapitalistycznych stosunków produkcji, likwidacja bazy kapitalistycznej nie oznacza bynajmniej zrujnowania sił produkcyjnych, jak to utrzymują ideologowie burżuazji, lecz wprost przeciwnie — wyzwolenie sił wytwórczych z krępujących je kajdan. Unicestwiając stare kapitalistyczne stosunki produkcyjne, zwycięski proletariat wykorzystuje siły wytwórcze, przejęte w spuściźnie po starym społeczeństwie. Stwarzając nowe, socjalistyczne stosunki produkcji, klasa robotnicza tym samym zapewnia nieograniczone perspektywy rozwoju sił wytwórczych. Fakt, że w naszym kraju stworzono nowe, socjalistyczne stosunki produkcji, całkowicie zgodne z charakterem sił wytwórczych, oznaczał stworzenie nowego, najbardziej postępowego w dziejach, socjalistycznego sposobu produkcji. Świadczy o tym wymownie dokonany w naszym kraju w krótkim okresie historycznym olbrzymi skok od zacofania do postępu, świadczy o tym fakt zbudowania socjalizmu i zwycięski marsz narodu radzieckiego do komunizmu.

Realizując swą dyktaturę, klasa robotnicza oddaje w służbę społeczeństwa wszystkie zdobycze nauki i techniki.

Towarzysz Stalin wyszydza prymitywne poglądy anarchistyczne tych, którzy pod płaszczykiem „klasowości" żądali, aby odrzucić precz stworzoną w warunkach kapitalizmu technikę. „**W swoim czasie** — pisze tow. Stalin — **byli u nas „marksiści", którzy twierdzili, że koleje, które pozostały w naszym kraju po przewrocie październikowym, są burżuazyjne i że nam, marksistom, nie przystoi z nich korzystać, że należy je zrównać z ziemią i zbudować nowe, „proletariackie" koleje. Zyskali sobie za to przydomek „jaskiniowców"...**

Stworzona w naszym kraju socjalistyczna baza różni się zasadniczo od bazy kapitalistycznej. Cechą charakterystyczną ekonomicznej bazy kapitalizmu jest panujący system kapitalistycznej własności prywatnej, jest wyzysk pracy najemnej przez kapitał, są sprzeczności nie do pogodzenia i walka klas.

Kapitalizm, który rozwinął do olbrzymich rozmiarów siły wytwórcze, uwikłał się w nieprzezwyciężonych sprzecznościach. Rozrośnięte siły wytwórcze wchodzą w konflikt z kapitalistycznymi stosunkami w produkcji. Społeczny charakter wytwarzania jest sprzeczny z prywatnym charakterem przywłaszczania. Ta zasadnicza sprzeczność kapitalizmu zaostrza się do niebywałych rozmiarów w epoce imperializmu, dosięgając ostatecznych granic w okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu, kiedy ze szczególną siłą występuje proces gnicia całego systemu kapitalistycznego. Widzimy to obecnie z całą oczywistością na przykładzie USA. Dążąca do panowania nad światem znikoma garstka imperialistów podporządkowuje całą gospodarkę USA i innych zależnych od USA krajów interesom agresywnej polityki, co prowadzi do niebywałej pauperyzacji mas pracujących, do dalszego zaostrzania się wszystkich sprzeczności imperializmu.

Cechą charakterystyczną ekonomicznej bazy socjalizmu jest panujący system społecznej własności środków produkcji oraz fakt, że w kraju nie ma wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. W warunkach socjalizmu wzajemne stosunki między ludźmi w procesie produkcji oparte są na koleżeńskiej współpracy i socjalistycznej pomocy, której udzielają sobie wzajemnie wolni od wyzysku pracownicy. Do umocnienia społecznego charakteru procesu produkcji przyczynia się tu społeczna własność środków produkcji. Zasadniczą cechą ustroju socjalistycznego jest brak sprzeczności antagonistycznych i starć klasowych, jest niewzruszona jedność moralno - polityczna społeczeństwa.

II.

W pracach z dziedziny językoznawstwa towarzysz Stalin rozwija w dalszym ciągu marksistowsko - leninowskie tezy o nadbudowie, naświetla istotę nadbudowy, aktywną rolę, jaką odgrywa ona w rozwoju społeczeństwa, jej klasowy charakter w społeczeństwie klasowym, zasady jej rozwoju i zmiany.

Określając pojęcie nadbudowy towarzysz Stalin pisze:

„Nadbudowa — to polityczne, prawne, religijne, artystyczne, filozoficzne poglądy społeczeństwa oraz odpowiadające im instytucje polityczne, prawne i inne".

Z definicji tej wynika, że nadbudowa obejmuje całokształt określonych poglądów czy też idei, jak również odpowiadające jej instytucje polityczne, prawne i inne oraz organizacje, które popierają te poglądy, wcielają je w życie. Najważniejszą spośród tych organizacji jest państwo.

Charakteryzując nadbudowę towarzysz Stalin stwierdza:

„Specyficzne właściwości nadbudowy polegają na tym, że obsługuje ona społeczeństwo ideami politycznymi, prawnymi, estetycznymi i innymi, oraz stwarza dla społeczeństwa odpowiednie instytucje polityczne, prawne i inne".

Baza rodzi nadbudowę, która powstaje i rozwija się zgodnie z daną bazą.

„**Każda baza** — zaznacza towarzysz Stalin — **ma swoją odpowiadającą nadbudowę. Baza ustroju feudalnego ma swoją nadbudowę, swoje polityczne, prawne i inne poglądy i odpowiadające im instytucje. Baza kapitalistyczna ma swoją nadbudowę, socjalistyczna — swoją. I jeżeli baza ulegnie zmianie i likwidacji, to w ślad za nią ulega zmianie i likwidacji jej nadbudowa. — Jeżeli powstaje nowa baza, to w ślad za nią powstaje odpowiadająca jej nadbudowa".**

Wynika z tego, że podobnie jak baza, nadbudowa ma charakter historycznie przejściowy. Stanowi ona produkt danej epoki, w której żyje i działa, istnieje i oddziaływuje dana baza ekonomiczna.

Twórcy marksizmu - leninizmu podkreślali zawsze aktywne oddziaływanie nadbudowy na bazę. Genialny mistrz dialektyki towarzysz Stalin ze szczególną wyrazistością uwypuklił w swych pracach z dziedziny językoznawstwa ogromną, aktywną rolę nadbudowy w życiu społeczeństwa.

„**Nadbudowa** — zaznacza towarzysz Stalin — **wyrasta z bazy, ale nie znaczy to bynajmniej, że jest ona tylko odbiciem bazy, że jest bierna, neutralna, że zachowuje się obojętnie wobec losu swojej bazy, wobec losu klas, charakteru ustroju. Przeciwnie, skoro się zjawia, staje się ogromną, aktywną siłą, aktywnie dopomaga swej bazie w kształtowaniu się i utrwalaniu, czyni wszystko, aby dopomóc nowemu ustrojowi w dobiciu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas".**

Wulgarny materializm nie uznaje aktywnej roli nadbudowy. Jak wiadomo, rosyjscy „ekonomiści" i mienszewicy stojący na stanowisku tzw. „materializmu ekonomicznego", głosili „teorię żywiołowości", sprowadzali zadania walki klasy robotniczej jedynie do stawiania żądań ekonomicznych, a tym samym negowali konieczność walki rewolucyjnej o obalenie caratu, kapitalizmu — o ustanowienie dyktatury proletariatu.

Jednym z najjaskrawszych wypaczeń marksizmu jest propagowana przez Kautsky'ego tzw. teoria „sił wytwórczych", według której socjalizm powinien jakoby nastąpić automatycznie w wyniku coraz intensywniejszego rozwoju produkcji kapitalistycznej i „pokojowego wrastania kapitalizmu w socjalizm".

Lenin i Stalin rozgromili te oportunistyczne teorie, wykazali wielką mobilizującą, organizującą i przekształcającą siłę teorii rewolucyjnej, uwydatnili rolę bojowej partii marksistowskiej w dziele wyzwolenia mas pracujących od ucisku kapitału, w dziele zwycięstwa socjalizmu. Marksizm - leninizm, jako jedyna naukowa teoria, wyjaśnia klasie robotniczej drogi rewolucyjnej przebudowy społeczeństwa.

Towarzysz Stalin uczy, że nowe idee rewolucyjne, przenikając do świadomości mas pracujących „...„organizują i mobilizują masy, masy zespalają się w nową armię polityczną, tworzą nową władzę rewolucyjną i używają jej dla zniesienia siłą starego ładu w dziedzinie stosunków produkcji i dla ugruntowania nowego ładu. Żywiołowy proces rozwoju ustępuje miejsca świadomej działalności ludzi, rozwój pokojowy — dokonywanemu przemocą przewrotowi, ewolucja — rewolucji".

(Krótki Kurs Historii WKP (b) Wyd. „Książka" 1948, str. 148).

Marksizm - leninizm uczy, że nadbudowa w społeczeństwie klasowym ma charakter klasowy. Obsługuje ona nie potrzeby całego społeczeństwa, lecz jedynie potrzeby klasy panującej. W społeczeństwie klasowym — uczy towarzysz Stalin w swych dziełach z dziedziny językoznawstwa — nadbudowa nie może zachowywać się obojętnie wobec losu klas, nie może stać na stanowisku jednakowego stosunku do klas, nie może być ponadklasowa. Jeżeli nadbudowa nie wypełnia swej służebnej roli klasowej, to traci ona swą jakość i przestaje być nadbudową.

Marksistowsko - leninowska teza klasowego charakteru nadbudowy w społeczeństwie klasowym demaskuje głoszone przez burżuazyjnych socjologów i prawicowych socjalistów reakcyjne, kłamliwe „teorie" o „nadklasowym" i „pozaklasowym" rzekomo charakterze państwa burżuazyjnego, prawa, moralności i innych elementów nadbudowy społeczeństwa kapitalistycznego. Filozofia burżuazyjna, burżuazyjna moralność, poglądy estetyczne, religia, burżuazyjne państwo, burżuazyjne partie, partie prawicowo - socjalistyczne i inne reakcyjne organizacje, stanowiące nadbudowę kapitalistyczną, są w rękach burżuazji narzędziem ujarzmienia społecznego, politycznego i duchowego mas pracujących.

Nadbudowa współczesnego społeczeństwa kapitalistycznego stała się niezmiernie silnym hamulcem postępu społecznego. Krach demokracji burżuazyjnej, faszyzacja państwa burżuazyjnego, bestialskie dławienie wszelkich sił demokratycznych, polityka rozpętywania agresywnych wojen, uwiąd i rozkład kultury burżuazyjnej, apologia zoologicznego szowinizmu i rasizmu — wszystko to jaskrawie charakteryzuje obecny stan nadbudowy społeczeństwa burżuazyjnego w USA, Anglii i innych krajach kapitalistycznych, odźwierciadlając głęboki proces gnilny staczającego się w przepaść nieuniknionej zagłady kapitalizmu.

Równolegle z tym już w łonie kapitalizmu, zgodnie z dojrzewającymi materialnymi potrzebami rozwoju społeczeństwa powstają i rozwijają się nowe przodujące idee, teorie, powstają organizacje polityczne, społeczne, których ostrze skierowane jest przeciwko kapitalistycznej bazie i jej nadbudowie i które służą interesom przodujących rewolucyjnych sił społeczeństwa. Wykładnikiem nowych idei jest najbardziej przodująca, i najbardziej rewolucyjna klasa społeczna — proletariat. Uzbrojona w oręż rewolucyjnej teorii marksizmu - leninizmu, klasa robotnicza krajów kapitalistycznych tworzy i umacnia swą partię polityczną, zakłada masowe organizacje związkowe i inne, zespala wokół siebie masy pracujące i toczy walkę o unicestwienie zarówno bazy ekonomicznej kapitalizmu, jak i jego nadbudowy, walkę o zbudowanie nowej bazy socjalistycznej i odpowiadającej jej nadbudowy.

Nadbudowa w społeczeństwie socjalistycznym różni się zasadniczo od wszelkich nadbudów przeszłości. Podczas gdy w społeczeństwach, opartych na wyzysku, nadbudowy służą interesom klas wyzyskujących nadbudowa społeczeństwa socjalistycznego obsługuje społeczeństwo w interesach mas pracujących, obsługuje te masy, służąc im zupełnie nowymi ideami, teoriami politycznymi, prawnymi, filozoficznymi i odpowiednio do tego stwarza dla społeczeństwa zupełnie nowe instytucje polityczne, prawne i inne.



Na miejscu zlikwidowanego starego państwa burżuazyjnego stworzono w naszym kraju państwo nowego, wyższego typu — radzieckie państwo socjalistyczne, które realizuje wielkie zadanie budowy komunizmu. Nowa moralność socjalistyczna, panujące w społeczeństwie socjalistycznym nowe poglądy i idee polityczne, prawne, estetyczne i inne, rozwijają się na trwałym teoretycznym fundamencie marksizmu - leninizmu i służą interesom mas pracujących, służą zadaniom walki o zbudowanie komunizmu.

Pod kierownictwem partii komunistycznej naród radziecki toczy nieprzejednaną walkę przeciwko pozostałościom ideologii, moralności burżuazyjnej, przeciwko wszelkim przesądom, zabobonom i innym przestarzałym poglądom i tradycjom całego społeczeństwa, które nie mają odpowiedniej gleby na bazie socjalistycznej i stanowią przeżytki kapitalizmu w świadomości ludzkiej.

III.

Po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej urasta do olbrzymich rozmiarów rola nadbudowy w dziele utworzenia, wzmocnienia i rozwoju nowej bazy. Lenin i Stalin wykazali, że rewolucja socjalistyczna w odróżnieniu od burżuazyjnej rozpoczyna się w warunkach zupełnego lub prawie zupełnego braku gotowych socjalistycznych form ustrojowych. Dlatego też podstawowym zadaniem rewolucji socjalistycznej jest z chwilą objęcia władzy zbudowanie nowej ekonomiki socjalistycznej. Już to jedno zadanie warunkuje szczególną, twórczą rolę nowej, socjalistycznej nadbudowy, przede wszystkim — państwa socjalistycznego, stanowiącego główne narzędzie w dziele stworzenia bazy ekonomicznej socjalizmu.

Jedna z zasadniczych różnic między społeczeństwem socjalistycznym i wszystkimi poprzedzającymi je społeczeństwami polega na tym, że wszystkie strony życia społecznego rozwijają się tu nie żywiołowo, lecz planowo na podstawie świadomego stosowania poznanych praw rozwoju społecznego. Siłą kierowniczą tego planowego ruchu jest partia komunistyczna, uzbrojona w przodującą naukę marksizmu - leninizmu.

W swych dziełach towarzysz Stalin uzasadnił wszechstronnie olbrzymią twórczą rolę polityki partii jako żywotnej podstawy ustroju radzieckiego, uzasadnił wielką przeobrażającą rolę państwa radzieckiego kierowanego przez partię bolszewicką. Towarzysz Stalin uwydatnił olbrzymie znaczenie radzieckiej demokracji, radzieckiej ideologii oraz całej nadbudowy w tworzeniu bazy socjalistycznej oraz dalszego rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Rozwinięte w dziełach towarzysza Stalina tezy o aktywnej roli nadbudowy stanowią uogólnienie olbrzymich doświadczeń historycznych na polu unicestwienia starej bazy kapitalistycznej i jej nadbudowy oraz stworzenia nowej, socjalistycznej bazy wraz z nadbudową.

Rozwój nadbudowy uwarunkowany jest zawsze zmianą i rozwojem bazy. Tak więc socjalistyczne przeobrażenia w ekonomice naszego kraju pociągnęły za sobą zmianę form, zadań i funkcji państwa socjalistycznego. W drugiej fazie rozwoju państwa radzieckiego rozwinęła się całkowicie funkcja gospodarczo - organizacyjna i kulturalno - wychowawcza naszego państwa. Rozszerzyła się baza dyktatury klasy robotniczej, rozwinął się wszechstronnie demokratyzm radziecki. Uległo zmianie oblicze duchowe ludzi radzieckich, w kraju naszym zapanowała niepodzielnie ideologia komunistyczna.

Obecnie, w okresie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, z całą siłą i potęgą uwydatnia się rola państwa radzieckiego, jako głównego narzędzia zbudowania komunizmu. Pomyślna realizacja stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody budowa największych w świecie elektrowni wodnych na Wołdze, Dnieprze, Amu-Darii, budowa Głównego Kanału Turkmeńskiego, Kanału Południowo - Ukraińskiego i Północno - Krymskiego, gigantyczny rozmach budownictwa gospodarczego i kulturalnego w naszym kraju — to świadectwo potężnej siły twórczej państwa radzieckiego.

Sukcesy osiągnięte przez kraje demokracji ludowej na polu budowy bazy materialnej socjalizmu są nowym potwierdzeniem mobilizującej i przeobrażającej roli idei marksizmu - leninizmu, roli partii komunistycznych i robotniczych, roli państwa nowego typu.

Olbrzymie znaczenie dla zrozumienia specyfiki rozwoju bazy socjalistycznej i jej nadbudowy posiada sformułowana przez towarzysza Stalina w jego dziełach z dziedziny językoznawstwa zasada przechodzenia bez wybuchu od dawnego stanu jakościowego do nowego stanu jakościowego. Po raz pierwszy w literaturze marksistowskiej towarzysz Stalin wykazał, że w warunkach społeczeństwa socjalistycznego, w którym nie ma wrogich klas w nowy sposób przebiega działanie jednej z podstawowych zasad dialektyki — zasady przechodzenia od dawnej jakości do nowej. Towarzysz Stalin obalił wulgarne poglądy jakoby zmiany jakościowe zawsze i we wszelkich warunkach następowały jedynie drogą wybuchu. Towarzysz Stalin wykazał, że zasada przechodzenia *od dawnej jakości do nowej* drogą wybuchu obowiązuje w społeczeństwie, podzielonym na wrogie klasy, nie jest zaś bynajmniej obowiązującą w społeczeństwie, w którym wrogie klasy nie istnieją.

W ciągu 8 — 10 lat — pisze towarzysz Stalin — **w rolnictwie naszego kraju zrealizowaliśmy przejście od ustroju burżuazyjnego, indywidualno - chłopskiego do socjalistycznego ustroju kołchozowego. Była to rewolucja, która zlikwidowała dawny, burżuazyjny ustrój gospodarczy na wsi i stworzyła nowy ustrój socjalistyczny. Jednakże przewrót ten dokonał się nie drogą wybuchu, tj. nie drogą obalenia istniejącej władzy i utworzenia nowej władzy, lecz drogą stopniowego przejścia od dawnego ustroju burżuazyjnego wsi do nowego. Udało zaś się tego dokonać dlatego, że była to rewolucja od góry, że przewrót nastąpił z inicjatywy istniejącej władzy przy poparciu podstawowych mas chłopstwa".**

Wzbogacając materializm dialektyczny, powyższa teza towarzysza Stalina ma olbrzymie znaczenie dla zrozumienia dróg stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Uczy nas ona, że w procesie tego przechodzenia olbrzymie zmiany jakościowe realizowane są planowo jako wynik świadomej twórczości milionów budowniczych komunizmu pod mądrym kierownictwem partii Lenina - Stalina.

* * *

Stalinowska analiza bazy i nadbudowy oraz ich wzajemnego stosunku jest nowym genialnym wkładem do teorii marksizmu-leninizmu. Idąc za wskazaniami towarzysza Stalina naród radziecki przyczynia się swą wspaniałą, twórczą pracą do rozwoju i umocnienia bazy ekonomicznej socjalizmu, stwarzając w szybkim tempie warunki przejścia do komunizmu. Stalinowskie tezy o aktywnej roli nadbudowy uczą naszą partię i cały naród radziecki jak najbardziej wzmacniać państwo socjalistyczne, podwyższać poziom świadomości komunistycznej mas, rozwijać i kultywować patriotyzm radziecki oraz przyjaźń między narodami, walczyć bezustannie przeciwko przeżytkom kapitalizmu w świadomości ludzkiej, systematycznie podwyższać poziom ideowy całej naszej pracy. Uchwały KC WKP (b) w kwestiach ideologicznych, dyskusje nad zagadnieniami filozofii, biologii, językoznawstwa, fizjologii zmierzają do podwyższenia roli pracy ideologicznej w dziele budowy komunizmu, w dziele komunistycznego wychowania mas pracujących.

Prace towarzysza Stalina z dziedziny językoznawstwa posuwają naprzód rozwój marksizmu - leninizmu jako nauki o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, o rewolucji uciśnionych i wyzyskiwanych mas, o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, nauki o budowie społeczeństwa komunistycznego.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 14

ADRES ADMINISTRACJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch"
Plac Kościuszki 16, tel. 250

„Młodzi marynarze"

Na ekranie „Przedwiośnia" wy świetlany jest film produkcji radzieckiej pt. „Młodzi marynarze". Film nakręcony jest w wersji pol skiej.

Początek seansów dziś o godz. 17 i 19, jutro o 11, 17 i 19.

Ob. Dyonizy ma głos...



I znów, że tak powiem, przez dwadzieścia cztery godziny byłem wdowcem. Kundzia pojechała do Łodzi, aby zafundować Kajtkowi struny do skrzypiec, a Kajtek wyjechał na cały dzień do któregoś z majątków państwowych, pomagać w kopaniu ziemniaków. Zostałem w domu tylko ja. Sam jeden jak ten palec.

Na obiad chciałem iść do Gospody. Zrezygnowałem jednak szybko z tego zamiaru, gdy jeden z przyjaciół uświadomił mnie, że Gospoda od kilku już dni wydaje tylko jednodaniowe obiady, z uwagi na remonty, które nareszcie przed okresem zimowym są tam prowadzone. I że taka samotna zupka kosztuje tak samo jak dawniej i zupka i drugie danie, t. zn. 80 zł. Przyjaciel ten oczywiście dodał do tej informacji kilka niepochlebnych słów pod adresem tych zupek, no i postanowiłem zafundować sobie obiad zastępczy.

Ćwierć kilo kiełbasy dostałem bez żadnych trudności w najbliższej spółdzielni. Ale ponieważ nie samą kiełbasą człowiek żyje, trzeba było i bułkę do niej kupić. I wtedy okazało się, że w Tomaszowie zwyczajna bułka za 8 złotych — to luksus. Chodziłem od sklepu do sklepu, a wszędzie odpowiadano mi ze smętną miną, że bułek nie ma. W piekarniach również bułek nie było. Bułki były tylko w koszu ulicznej sprzedawczyni na Placu Kościuszki, ale tu ja nie mogłem się zdobyć na odwagę, aby w tego rodzaju „przedsiębiorstwie" zaopatrzyć się w t. zw. produkty spożywcze.

Po półgodzinnym łażeniu po sklepach, z bułek zrezygnowałem. A ponieważ znana mi jest niechęć z jaką sprzedawany jest chleb w mniejszych ilościach niż 1 kg., a kupowanie kilograma chleba do ćwierć kilograma kiełbasy to zbyt wielka dysproporcja — kupiłem w rezultacie pięć deserowych ciastek i zjadłem je z kiełbasą.

Oczywiście, kiedy wróciła wieczorem szanowna małżonka, z troską w głosie zaczęła wypytywać, co kochany mężuś jadł w ciągu dnia. Kiedy powiedziałem jej, że daremnie szukałem bułek, uśmiechnęła się z politowaniem i oświadczyła, że widać naiwny jestem, jeśli chcę bułki jadać. Oświadczyła, że w Tomaszowie już od szeregu dni bułek nie można dostać. A dlaczego? . . . .

Na to pytanie może odpowie takim jak ja, i nie tylko takim jak ja, ale i innym też — szanowna Centrala Spożywcza. Bo mąki to u nas nie brak, więc fakt, iż CS nie dostarcza PSS-owi dostatecznej ilości mąki na pieczywo — nie nadzwyczajnie o CS-ie świadczy. Nieprawda? A mieszkańcy naszego miasta lubią sobie poza chlebem pochrupać od czasu do czasu pachnącą, wypieczoną bułeczkę.

Dla uczczenia Wielkiej Rewolucji i II Światowego Kongresu Pokoju

W tych dniach odbyło się ogólne zebranie pracowników Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, poświęcone przygotowaniom do obchodu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju. Zebrani pracownicy fizyczni i umysłowi Prezydium, idąc śladem załóg fabrycznych i całej polskiej klasy robotniczej — postanowili Kongres i zbliżającą się Rocznicę uczcić czynem, podejmując w związku z tym cały szereg konkretnych zobowiązań.

Pracownicy robót drogowych, w liczbie ponad 100 osób, zobowiązali się w godzinach wolnych od pracy przepracować bezinteresownie 476 roboczogodzin przy robotach prowadzonych przy przebudowie nawierzchni i chodników ul. Jerozolimskiej.

Pracownicy Zakładu Oczyszczania Miasta postanowili oddać w godzinach wolnych od pracy 90 roboczogodzin, przeznaczając je na prace przy kopaniu kartofli i buraków.

Pięcioosobowy zespół pracowników majątku Nieborów zobowiązał się w najbliższą niedzielę poświęcić 25 roboczogodzin pracom przy zwózce buraków w majątku.

Dziesięcioosobowy zespół pracowników Zarządu Nieruchomości przepracuje dodatkowo 100 roboczogodzin, rozpoczynając w dniach od 10 do 31 października br. swą pracę o pół godziny wcześniej, celem wytypowania 34 obiektów do remontu kapitalnego w roku 1951.

Pracownicy administracyjni zobowiązali się przeznaczyć 340 roboczogodzin w najbliższą niedzielę na prace przy kopaniu kartofli i buraków w majątku Nieborów.

Wreszcie pracownicy Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w ramach swych zobowiązań zaofiarowali 2780 roboczogodzin przy pracach remontowych obiektów przy ul. Polnej 2-4, Jerozolimskiej 12, Handlowej 8 i Placu Kościuszki 14-16. Godziny te przepracowane zostaną do dnia 25 bm.

Realizując te wszystkie zobowiązania, pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej dadzą oszczędność, wyrażającą się w wartości zaofiarowanych bezinteresownie roboczogodzin, jedynie, sumą ponad 350 tysięcy złotych. Podejmując te zobowiązania, urzędnicy i robotnicy dali wyraz przekonaniu, że właśnie w ten sposób: pracą i jeszcze raz pracą najlepiej uczczą zbliżającą się Wielką Rocznicę, najlepiej zadokumentują przed zbliżającym się Kongresem Pokoju swą nieugiętą wolę walki o pokój.

* * *

Również w tych dniach odbyło się ogólne zebranie pracowników miejscowej dyrekcji Miejskiego Handlu Detalicznego. Po wysłuchaniu referatu tow. Rocha Slażyńskiego, który szeroko omówił znaczenie Rewolucji Październikowej i wszystkie korzyści, jakie do zawdzięczenia mamy naszemu najlepszemu sojusznikowi, przyjacielowi i obrońcy — Związkowi Radzieckiemu — zebrani dla uczczenia zbliżającej się 33 rocznicy Rewolucji oraz w związku z mającym się odbyć w przyszłym miesiącu II Kongresem Światowym Obrońców Pokoju — przyjęli szereg zobowiązań i tak:

Personel sklepu Nr 3 zobowiązał się dla ułatwienia zaopatrzenia świata pracy przez okres dwu miesięcy otwierać swój sklep w niedziele, w godzinach od 8 do 12.

Personel sklepu Nr 16 zobowiązał się przez okres jednego miesiąca sprzedawać od godz. 12 do 15, mimo przysługującej przerwy.

Personel sklepu Nr 11 przez okres miesiąca będzie otwierał sklep i sprzedawał o godzinę wcześniej niż dotychczas, to znaczy od godz. 8.

Pracownicy działu księgowości zobowiązali się przez okres czternastu dni pracować o godzinę dłużej. Pracownicy działu handlowego podjęli podobne zobowiązanie na okres jednego miesiąca.

Pracownicy działu gospodarczego i dyrekcja przekażą 1 procent swych poborów na rzecz odbudowy Warszawy.

Personel sklepu Nr 2, 13 i 17 przez okres jednego miesiąca sprzedawać będzie również w czasie przerwy obiadowej. Personel sklepu Nr 10 — zobowiązał się przedłużyć godziny handlu o jedną godzinę, tj. z godz. 19 do godz. 20.

Pracownicy sklepu Nr 4 zobowiązali się sprzedawać przez dwa miesiące po cztery godziny w każdą niedzielę, tj. od godz. 8 do godz. 12.

Pracownicy sklepu Nr 5 zobowiązali się sprzedawać przez okres jednego miesiąca w niedziele od godz. 6 do 9, a sklep Nr 8 od godz. 7 do godz. 12.

Pracownicy sklepu Nr 6 zobowiązali się przez okres jednego miesiąca mieć sklep otwarty w godzinach obiadowych. Personel sklepu Nr 9 zobowiązał się przez okres dwu tygodni sprzedawać od godz. 6 do godz. 9.

Pracownicy działu transportowego przez okres jednego miesiąca pracować będą codziennie o godzinę dłużej bezinteresownie.

Dział inwestycji zobowiązał się w godzinach wolnych od pracy wyremontować jeden sklep. Poza tym, zobowiązano się uporządkować magazyn inwestycyjny.

Łączna suma tych wszystkich podjętych zobowiązań, przeliczona na wartość bezinteresownie zaofiarowanej pracy, wyraża się sumą 138.530 złotych.

Tomaszów w Dniu Święta Żołnierza

Onegdaj, w związku z obchodem Święta Żołnierza, w godzinach wieczornych przed gmachem Straży Pożarnej zebrały się delegacje społeczeństwa naszego miasta.

O godzinie 17.30 z miejsca zbiórki wyruszył z orkiestrą na czele pochód, poprzedzany pocztami sztandarowymi partii politycznych, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych. Na placu Kościuszki przy dźwiękach hymnu radzieckiego zostały złożone wieńce u stóp Pomnika Wdzięczności od Partii, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Ligi Kobiet, Związku Młodzieży Polskiej i zakładów pracy, po czym pochód przemaszerował Alejami Wojska Polskiego, a następnie ul. Antoniego udał się do Parku Rodego pod pomnik Wojska Polskiego. Po złożeniu wieńców u stóp pomnika, uroczysty capstrzyk został zakończony.

Klub racjonalizatorów przy Fabryce Pasów ożywił działalność

W tych dniach komisja usprawnień w Polskich Zakładach Pasów, Artykułów Technicznych i Rymarskich, która jeszcze w maju br. przyjęła kilka wniosków racjonalizatorskich, wysłała je do zatwierdzenia łódzkiej dyrekcji. Praca komisji nie była łatwa. Każdy zgłoszony wniosek, każdy skonstruowany przez naszych racjonalizatorów przyrząd usprawniający produkcję musiał przejść czas próby, musiał być udoskonalany, musiał, jak to się mówi powszechnie, zdać egzamin na celująco. Każdy wniosek wysłany do zatwierdzenia posiadać musiał dokładny rysunek rzutowy. Brak odpowiedniego kreślarza spowodował zwłokę od czasu rozpatrzenia przez komisję wniosków, aż do czasu wysłania ich do zatwierdzenia.

Trudności zostały pokonane. Sporządzono dokładne rysunki. Aparaty, zbudowane przecież przed kilkoma miesiącami i od kilku miesięcy używane w produkcji — zdały w pełni egzamin, przynosząc zakładowi poważne oszczędności, ulepszając jakościowo produkcję, dając państwu poważne sumy w lepszej i większej produkcji.

Do zatwierdzenia przesłano następujące wnioski:

Przyrząd skonstruowany przez Jakuba Jabłońskiego, służący do masowego zacinania końców u pasków, a skracający czas trwania procesu zacinania o 25 proc.

Przyrząd opracowany i zbudowany przez Józefa Szymańskiego do zacinania pasków lampasowych, który skrócił czas trwania produkcji o 50 procent.

Przyrząd zbudowany przez Eugeniusza Ulkowskiego, służący do krojenia potników oraz pasków lampasowych, dający 50 procent oszczędności w czasie i udoskonalający jakość tych artykułów. Podkreślić w tym miejscu trzeba ze szczególnym naciskiem, iż wszystkie wymienione przyrządy są nadzwyczaj proste i czynności, wymagające przedtem sił fachowych, wykonywać obecnie mogą siły niewykwalifikowane.

Aparat do ostrzenia stępionych igieł maszyn do szycia — konstrukcji Józefa Wiączka. Ponad to znaczne oszczędności przynoszą wykonane przez ob. Wiączka stopki do maszyn oraz szpulowniki.

Wreszcie Ryszard Bińczyk zbudował przyrząd do szarfowania brzegów niektórych wykrojów, skracając czas tej czynności o 25 procent.

Nadmienić wypada, iż wszystkie te przyrządy są łatwe do zbudowania, dają się konstruować z tanich materiałów, są proste w obsłudze, a ich wydajność jest duża.

Przed naszym klubem racjonalizatorów stoją jeszcze rozległe perspektywy i możliwości. Dziedzin, w których można wprowadzać nowatorskie i racjonalizatorskie pomysły jest bez liku, trzeba tylko rozniecić entuzjazm załogi w tym kierunku i spopularyzować racjonalizatorstwo tak jak ono na to zasługuje.

Mieczysław Iskierko
korespondent z Fabryki Pasów.

Pracownicy placówki „Motozbytu" podejmują zobowiązania

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Kongresu Obrońców Pokoju, pracownicy placówki „Motozbytu" w Tomaszowie postanowili:

— doprowadzić własnymi siłami i środkami do należytego stanu sklepu, biuro i magazyny, które po remoncie domu przedstawiały opłakany widok;

— wykonać własnymi siłami szafeczkę-apteczę. Realizacja obu tych zobowiązań przyniesie około 7000 zł. oszczędności.

Ponadto, pracownicy zobowiązali się poczynić jak najdalej idące oszczędności na paliwie przy ogrzewaniu pomieszczeń sklepowych i biurowych.

Wilanowska świetlica melduje...

W związku z zobowiązaniami podjętymi przez zespół teatralny Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — kierownictwo i członkowie zespołu meldują, iż część zobowiązania, dotycząca zdobycia drogą przedstawień dodatkowych 15 tysięcy zł. na SFOS została zrealizowana. Sumę przekazano na konto Miejskiego Komitetu Odbudowy Stolicy, powiększając w ten sposób sumę wpłaconą na SFOS do 52.559 zł.

Również drugi punkt zobowiązania: wystawienie sztuki pt. „Okno w lesie" został zrealizowany. Sztukę tę, wystawioną w dniach 8 i 9 października w świetlicy fabrycznej, widownia przyjęła bardzo miło. Z zespołu na wyróżnienie zasłużyli H. Kołodziejski jako sędzia śledczy i A. Pietrak — asystent profesora. Również obsada innych ról na poziomie.

Nie będzie zmarnowanych talentów
Przed otwarciem Ogniska Plastycznego

Kierownika Ogniska Kultury Plastycznej spotkamy w sekretariacie Ogniska, przy ulicy Armii Ludowej. Z miejsca przystępujemy do „ataku" i zasypujemy go serią pytań:

— W jakich kierunkach kształcić się będą w Ognisku zgłaszający się tu kandydaci?

— Z chwilą rozpoczęcia przez nas prac, słuchacze będą mogli kształcić się w różnorakich kierunkach, w zależności od zamiłowania i uzdolnień. Poza malarstwem i rysunkiem, przewidujemy bowiem również dział rzeźbiarski, dział plastyki, a w projekcie mamy również uruchomienie działu robót użytkowych, jak modeloplastyka, artystyczna ceramika itd.

— Ilu w tej chwili macie już zgłoszonych kandydatów?

— W chwili obecnej zapisanych jest już dwadzieścia osób. Rekrutują się oni z terenu naszego miasta, ale mamy i słuchacza z Zaosia, a nawet z Piotrkowa.

— A ich zainteresowania i talenty?

— Większość — malarstwo. A zdolności?... O zdolnościach i zainteresowaniu sztuką najlepiej chyba świadczą prace, które składane są wraz ze zgłoszeniem do zapisu.

Przerywamy rozmowę i wspólnie z ob. Wąchałą oglądamy prace, zgłoszone przez kandydatów. Zwracamy uwagę na pięknie wykonane kwiaty. Autor? 11-letnia Basia Pękowska. Basia poza tym rysunkiem przyniosła również inne, niemniej interesujące. Ciekawe są również prace Zdzisława Wilmańskiego i Mariana Walasińskiego. Świadczą one, że przy właściwej opiece i chęciach — mogą być kiedyś z tych młodych dobrzy artyści.

— A jak z siłami fachowymi, które będą swą wiedzę przekazywały słuchaczom?

— Jeżeli chodzi o siły fachowe, to mogę zapewnić, iż będą one na poziomie. Między innymi mamy zapewnioną współpracę znanego artysty—malarza i kierownika Ogniska Plastycznego w Radomiu — Wacława Dobrowolskiego.

— Czy ograniczacie przyjęcia z uwagi na wiek kandydatów?

— W zasadzie nie, gdyż przyjmujemy dzieci już od lat sześciu, a górnej granicy wieku nie przestrzegamy wcale.

— A jakie możliwości mają słuchacze w kierunku pogłębienia zamiłowań i zdolności?

— Ognisko będzie swego rodzaju przedszkolem artystycznym. Rzeczywiste talenty i wyróżniających się słuchaczy — kierować będziemy na Akademie Sztuk Pięknych, a osobiście wydaje mi się, że między naszymi kandydatami na słuchaczy — część na to zasługuje.

— Czy napotykacie na jakieś trudności w pracach wstępnych?

— Tylko jedna, jedyna trudność i przeszkoda w pracach daje się odczuć: ciasnota. Tak się fatalnie składa, iż w lokalach, przyznanych nam i przewidzianych na pomieszczenie — mieszka jeszcze prywatna osoba. Niestety, nie możemy własnymi siłami spowodować przeniesienia jej do innych pomieszczeń, a w lokalach, którymi dysponujemy obecnie, z momentem rozpoczęcia prac — będzie zbyt ciasno. Gdyby tak Prezydium Miejskiej Rady Narodowej...

Kilka jeszcze słów i żegnamy się z kierownikiem Ogniska. Życzymy mu i jego przyszłym wychowankom owocnej pracy oraz komunikujemy naszym czytelnikom, że zapisy jeszcze trwają.

(b)

600 tys. m. sześc. drzewa dla ludności wiejskiej

W wyniku realizacji uchwały powziętej w tych dniach przez Prezydium Rządu, 600 tys. m sześc. drewna opałowego pozyskanego dodatkowo z lasów państwowych powiększy w bieżącym roku środki opałowe przeznaczone przede wszystkim na zaopatrzenie ludności wiejskiej.

Dziś i jutro w PDK gości zespół teatralny TFSJ

Dziś i jutro na scenie Powiatowego Domu Kultury zespół teatralny świetlicy Fabryki Sztucznego Jedwabiu wystawia sztukę pt. „Okno w lesie". Sztuka ta przedstawia nam społeczeństwo podczas okupacji, które potrafi nie tylko zwycięsko walczyć, ale jednocześnie budować lepszą przyszłość. Reżyseria — Cypriana Grabowskiego.

Tak dziś, jak i w dniu jutrzejszym początek przedstawienia o godz. 19.

Wędkarzom pod uwagę

Staraniem Polskiego Związku Wędkarskiego odbędzie się w październiku br. zarybienie rzeki Pilicy kroczkami sandacza, szczupaka, leszcza i jazia. Materiał zarybieniowy dostarczy oraz zarybienia dokona przy współudziale miejscowego koła PZW — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, w ramach Planu 6-letniego, z racji włączenia wędkarstwa do ogólnopolskiej gospodarki narodowej.

W związku z powyższym Zarząd koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Tomaszowie apeluje do wszystkich członków koła oraz do rybaków, którzy jeszcze nie zdążyli się do koła zapisać, aby zaniechali łowienia rybek niewymiarowych i aby do łowienia szczupaków używali jako żywca wyłącznie kiełbie i płotki.

Zarybienie ma na celu podniesienie rybostanu naszych rzek, tym bardziej, że będzie ono dokonywane w następnych latach dwa razy do roku: na wiosnę i na jesieni.

Utrzymanie rybostanu na poziomie uzależnione jest w dużym stopniu od samych wędkarzy, gdyż przez wyławianie rybek niewymiarowych tępi się narybek. Wędkarze sami może nie zdają sobie sprawy, że tępiąc kroczki, które po roku stają się już dużą rybą, nadającą się w zupełności na haczyk, przynoszą szkodę tak gospodarce narodowej, jak i samym sobie. Wpuszczony na tereny rzeki Pilicy narybek muszą wędkarze otoczyć szczególną opieką.

Stanisław Spała

Uwaga, mieszkańcy Alei Wojska Polskiego!

Komitet Obrońców Pokoju obwodu 11 organizuje w związku ze zbliżającym się II Światowym Kongresem Pokoju ogólne zebranie mieszkańców obwodu, zamieszkałych w Alei Wojska Polskiego.

Zebranie odbędzie się jutro (niedziela) o godz. 16. w gmachu szkoły podstawowej TPD Nr 2 (przy zbiegu Alei i ul. Świerczewskiego). Komitet prosi o liczne i punktualne przybycie.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS"

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 14 października 1930 r.

WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO BRAZYLII

Transport emigrantów, którzy mieli udać się w dniu wczorajszym do Brazylii — został zatrzymany, z powodu wojny domowej w tym kraju. Gazety podają, że kilkaset osób z Łodzi, które już pozbyły się ruchomości i sprzedały mieszkania — zostało na bruku, bez dachu nad głową.

CO TAŃCZYĆ?

Instytut fizjologiczny w Helsingforsie obliczył, że na jeden kilogram żywej wagi w ciągu jednej godziny tańca zużywa się:
w walcu 3,33 kalorii ciepła,
w fokstrocie 4,76,
w mazurze 10.87.

Z powyższych danych wynika, że otyli ludzie winni tańczyć mazura a schudną na pewno w krótkim czasie. („Głos Poranny").

KANDYDAT NA KRÓLA

W Waszyngtonie został aresztowany niejaki Syluk, emigrant, zamieszkały w San Francisco, pod zarzutem wywoływania zbiegowiska przed pałacem prezydenta USA. Syluk ubrany w mundur generalski, pod wielkim karmazynowym parasolem — domagał się wielokrotnie audiencji u prezydenta USA, żądając większej pożyczki oraz okrętu i wojska do swej dyspozycji, gdyż zamierzał objąć tron w Polsce.

(Szkoda, że prezydentem nie był wówczas Truman — ten by mu niewątpliwie okazał pomoc).

POŻAR W GORZKOWICACH

W dniu wczorajszym, w godzinach rannych wieś Gorzkowice Kościelne, w powiecie radomszczańskim stanęła w ogniu. Spaliło się ogółem 13 domów mieszkalnych, 11 stodół wraz z tegorocznymi zbiorami, 17 obór, 15 szop oraz 5 chlewów.

Mieszkańcy wioski w liczbie 29 rodzin pozostali bez dachu nad głową. Straty wynoszą 800 tysięcy złotych.

BEZROBOCIE W TOMASZOWIE

Sytuacja na rynku pracy w Tomaszowie — pisze Republika — uległa dalszemu pogorszeniu, ze względu na nowe redukcje, przeprowadzane w miejscowych firmach. W dniu wczorajszym znów 300 osób otrzymało karty do Funduszu Bezrobocia.

POLOWANIE NA LUDZI

W lesie ciechomowskim, gm. Zaborow, powiatu kaliskiego — został postrzelony z fuzji rolnik Kazimierz Bogusiak, podejrzany o zbieranie suchych gałęzi w dworskim lesie.

OGÓLNOKRAJOWY „ZJAZD PAŃ"

Gazety donoszą, że w Warszawie odbędzie się „ogólnokrajowy zjazd pań, na którym wysoko postawione osoby z towarzystwa wygłoszą szereg interesujących referatów".

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 15 „Wieczór trzech króli". Szekspira.
Wszystkie bilety wyprzedane.
Godz. 19.15 — „Sprawa Pawła Eszteraga", Al. Gergely.
Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 16 i 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego".
(O godz. 16 — przedstawienie zamknięte).

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemcy".
Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16. Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Od dnia 5 do 21 października wobec wyjazdu na występy do Wrocławia i Warszawy teatr nieczynny.

TEATR ZIMOWY „OSA"
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)

Godz. 19.30 „Śluby murarskie" — czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Godz. 19.15 „Swobodny wiatr".

TEATR „ARLEKIN"

Godz. 17 i 19.15 „Sambo i lew" — Franta.

TEATR PINOKIO

Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Pan Prokouk i S-ka" (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Scott na Antarktydzie", dod. „Przegląd sportowy Nr 4-50", godz. 16, 18,30, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
BAJKA (Franciszkańska 31) „Dwaj panowie F", dod. „Pieśń wiosny", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 39-50" (Kronika Nr 42-50), „Święto lotnictwa", „Niezapomniane dni", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu
MUZA (Pabianicka 178) „Dziewczyna ze Słowacji", dod. „Podmoskiewskie pałace", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10)
POLONIA (Piotrkowska 67) „Historia jednego wynalazku", dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Zwycięski powrót", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 6-50, godz. 17,30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
REKORD (Rzgowska 2) „Guramiszwili", dod. „Jedna z wielu", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Sen o miłości", dod. „Gady i płazy", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
ROMA (Rzgowska 84) Program składany „Słoń i mrówka", „Noc noworoczna", „Mistrz narciarski", „Kim zostanę?", „Dzieje jednej obrączki", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Córka marynarza", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Przybrana córka", dod. „Torpedo — Dynamo", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Stiepan Razin", dod. „Świat Młodych" Nr 11-49, godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „W piaskach starożytnego Chorezmu", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Scott na Antarktydzie", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 7-50, godz. 15,30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „Granica pokoju", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Antoni i Antonina", dod. „Słoneczna Polana", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ZE SPORTU

CZEKAMY NA START

W jutrzejszych Marszach Jesiennych winna wziąć udział cała sportowa Łódź



Przygotowania do niedzielnych Marszów Jesiennych, które odbędą się w całym kraju szlakiem zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, w Łodzi i województwie łódzkim są już ukończone.

— Czekamy teraz tylko na start — mówi nam sekretarz WKKF, ob. Okoński, który dopiero co powrócił z terenu.

MELDUNKI Z TERENU

— W każdym niemal powiecie — mówi — trzeba było to i owo doglądnąć, aby i nasze województwo w tej wielkiej imprezie wypadło jak najlepiej.

— **Najlepiej przygotowane do marszów są powiaty: piotrkowski, radomszczański, sieradzki, skierniewicki i wieluński.** Po tych powiatach spodziewamy się największej ilości startujących i najlepszych wyników.

OPIEKA LEKARSKA ZAPEWNIONA

— Jeżeli chodzi o Łódź — mówi przedstawiciel WKKF — to strona organizacyjna marszów jest już na ukończeniu. **Wszystkie punkty startów w Łodzi zapewnioną mają pomoc lekarską.**

Na trasach marszów kursować będą ponadto patrole sanitarne. Pomoc lekarską również będzie można zawezwać telefonicznie dzwoniąc pod numer 204-31.

A teraz zajrzyjmy do kilku kół sportowych w Łodzi i zobaczmy, jak tutaj przedstawiają się przygotowania do niedzielnych marszów.

DOBRZE PRZEPROWADZONA PROPAGANDA

Koło Sportowe Nr 138 przy Centrali Eksportowej Wyrobów Bawełnianych należy do tych kół, które należycie przygotowały się do Marszów Jesiennych. Na terenie swego zakładu i na boisku rozlepiono pomysłowe afisze (wykonane własnoręcznie), zachęcające wszystkich pracowników do udziału w marszach.

JAK PRZYGOTOWAŁA SIĘ DO MARSZÓW NASZA STRAŻ POŻARNA

Koło Sportowe Nr 134 przy Straży Pożarnej również przygotowało się należycie do niedzielnej imprezy.

Zaprawę i treningi do marszów przeprowadzono tu w terminie, co daje gwarancję, że w niedzielę nie będzie w tym kole ani jednego „marszowicza", który by nie osiągnął potrzebnego minimum do zdobycia odznaki SPO.

W marszach ma wziąć udział ponad 100 członków tego koła.

WSZĘDZIE PANUJE OPTYMIZM — ZRESZTĄ UZASADNIONY

W Kole Sportowym „Odzież", przy Zakładach Przemysłu Odzieżowego, jakkolwiek przeprowadzono tu tylko 4 treningi ()!, też panuje nastrój optymistyczny. Zresztą ten nastrój optymistyczny panuje i w tych kołach, gdzie zaprawa jeszcze bardziej kulała i gdzie przygotowania do marszów nie zmobilizowały jeszcze dostatecznie wszystkich członków. Optymizm ten wydaje nam się o tyle usprawiedliwiony, że znamy ambicje sportowców naszych kół i wiemy, że zdolni oni są do niespodziewanych zrywów, nawet w ostatniej chwili.

LICZYMY JESZCZE NA KOŃCOWY ZRYW

Na ten zryw, wyrażający się przynajmniej w masowym starcie członków tych kół w jutrzejszej imprezie — i my jeszcze liczymy .

Lekkoatleci radzieccy w Rumunii

MOSKWA. W czwartek wyleciała z Moskwy samolotem do Bukaresztu 60-osobowa ekipa czołowych lekkoatletów radzieckich, którzy będą startować w Rumunii z okazji Miesiąca Przyjaźni Rumuńsko-Radzieckiej. W skład ekipy wchodzą m.in. rekordzistki świata i mistrzynie Europy Dumbadze i Smirnicka, rekordzista świata w biegu na 30 km. Wanin, mistrz Europy Szczerbakow oraz Karakułow. Kierownikiem ekipy jest wiceprzewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej Fed. Rep. Rosyjskiej — Wasiljew.

Po startach w Rumunii lekkoatleci radzieccy udadzą się następnie do Pragi, by rozegrać w Czechosłowacji kilka spotkań towarzyskich.

Delegacja sportowa NRD przybyła do Warszawy

12 bm. do Warszawy przybyła delegacja Komitetu Sportowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Celem wizyty jest zapoznanie się z osiągnięciami i kierunkiem rozwoju polskiego ruchu sportowego, organizacją, programami i metodami szkolenia fachowych kadr oraz pogłębienie współpracy w dziedzinie kultury fizycznej między obu krajami.

Na dworcu delegację witali przedstawiciele GKKF i ZMP.

W dniu 15. bm. goście będą obserwatorami masowej imprezy „Marszów Szlakami Zwycięstw".

Puchar ZSRR w tenisie

MOSKWA. Tenisiści moskiewskiego Spartaka zdobyli poraz trzeci z rzędu puchar ZSRR w konkurencji męskiej. W finale rozegranym w Tbilisi, Spartak pokonał Dynamo Leningrad 7:2.

Najciekawszym spotkaniem była gra mistrza ZSRR Niegrebeckiego (Dynamo) z Ozierowem (Spartak), w której Ozierow zrewanżował się Niegrebeckiemu za porażkę w finale indywidualnych mistrzostw ZSRR, zwyciężając po emocjonującej grze 7:5, 6:1, 6:4. Mistrz ZSRR przegrał również niespodziewanie z Andrejewem.

W finale pucharu ZSRR drużyn żeńskich Dynamo (Leningrad) pokonało Dynamo (Moskwa) 5:3. Tenisistki leningradzkie zdobyły puchar ZSRR również trzeci raz z rzędu.

Co usłyszymy przez radio

Program na sobotę, 14 października,

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Audycja szkolna dla klas III i IV. 13,50 F. Mendelssohn - Bartholdy: Kwartet smyczkowy D-dur op. 44 Nr 1. 14,20 Przegląd kulturalny. 14,30 Audycja szkolna dla klas licealnych. 15.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej. 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Arie operowe w wyk. solistów radzieckich. 16,20 (Ł) „Idziemy po zakupy". 16.25 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17,15 (Ł) „Czar walca", wyk.: orkiestra Mandolinistów Łódzk. Rozgł. PR. pod dyr. E. Ciukszy, Fr. Jamry — skrzypce, K. Bacewicz — akomp, 17.45 Poradnik językowy. 18.00 (Ł) Fel. Z. Fijasa pt. „Dlaczego?". 18,05 (Ł) Skecz A. Ochockiego pt. „Fachowiec". 18,15 (Ł) Koncert Ork. Łódzk. Rozgł. PR. pod dyr. Al. Tarskiego. 18,45 (Ł) Felieton tygodniowy, 19,00 Muzyka taneczna. 19,15 Audycja z cyklu: „Stanisław Moniuszko". 19,45 M. Ravel: Bolero. 19,55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 „Przy sobocie po robocie". 21.30 Muzyka i aktualności. 22,00 „Dobre miasto". — kol. odc. powieści G. Gulii. 22,20 Koncert — transm. z Pragi (Czechosłowacja). 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,15 „Rozmowy muzyczne".

USA — RAJ PRZESTĘPCÓW

Codziennie na falach eteru dobiegają nas coraz to nowe wieści o straszliwych zbrodniach interwentów w Korei. Tysiącami morduje się ludność; pali się doszczętnie miasta i wsie. Z każdą godziną, z każdą minutą rośnie krwawa lista zgładzonych istnień ludzkich, spalonych domów, szkół, szpitali.

Oprawcy, którzy wydają katowskie rozkazy, przybyli do Korei z Ameryki. System, który przyzwyczaił ich do widoku krwi i cierpień ludzkich, nosi miano „amerykańskiego stylu życia". Nieodłącznymi atrybutami tego systemu jest wyzysk człowieka przez człowieka, nędza mas, zgniła moralność burżuazyjna i powszechny niepokój o jutro. System ten stale i systematycznie, na coraz większą skalę, rodzi przestępczość, afery, oszustwa, grabieże, morderstwa, gwałty, gry hazardowe i inne pozycje kodeksu karnego.

Co 18 sekund popełnia się w Stanach Zjednoczonych ciężkie przestępstwo, codziennie (cytujemy według danych 1949 r.) od kuli czy noża ginie w tym kraju 36 osób, a 255 kobiet pada ofiarą zgwałcenia. Ogółem w roku 1949 zarejestrowano 1.763.000 ciężkich przestępstw.

Wielki myśliciel rewolucyjny, Engels, pisał, że „w warunkach rozwiniętego kapitalistycznego sposobu produkcji nikt nie jest w stanie zorientować się, gdzie się kończy „uczciwy" zysk, a gdzie zaczyna się oszustwo". W Stanach Zjednoczonych przestępstwo stało się równie normalną postacią businessu, tj. źródłem zysków, jak wyzysk mas pracujących w fabryce, jak ucisk i ograbianie narodów kolonialnych.

Organizacja przestępczości oparta jest w Stanach Zjednoczonych na ściśle finansowych podstawach. Istnieją tam specjalne syndykaty, zajmujące się skrytobójczymi morderstwami, grabieżą, prowadzące domy gry itp. Każdy syndykat monopolizuje w swych rękach daną kategorię przestępstw, w granicach danego miasta czy stanu.

Wiele z tych syndykatów, jak przystało na „solidne" firmy kapitalistyczne, zawarło między sobą „gentleman agreement" (umowy dżentelmeńskie) o sferach wpływów. Tak więc, według informacji tygodnika „United States News". od 25 lat obowiązuje już taka umowa między syndykatem gier hazardowych w Chicago i Nowym Jorku, przy czym towarzystwa te przy sposobności nie gardzą również innymi sprawami o posmaku kryminalnym.

Domy gry wraz z innymi formami przestępczego procederu „mogą istnieć jedynie w warunkach protekcji ze strony władz policyjnych" — zmuszone jest przyznać wzmiankowane czasopismo.

Korupcja polityczna idzie w parze z działalnością szajek. W zamian za protekcję, skrytobójcy, szulerzy i gangsterzy bądź wypłacają swym „opiekunom" sporą część zysku, bądź też włączają ich w poczet udziałowców swych „przedsiębiorstw".

Przestępcy, policja, sędziowe i sprzedajni politykierzy stanowią dobrze zgraną szajkę, która decyduje o sprawach wewnętrznych całych miast i stanów. Tak np. według informacji „United States News", przestępcze syndykaty Chicago „mają całkowitą możliwość przeforsowania kandydatur swych członków lub innych z góry wytypowanych kandydatów do miejscowych organów władzy. Dzięki temu kierownicy syndykatów korzystają z ochrony policji, a mianowani przez syndykaty sędziowie stanowią drugą linię obrony.

Stare wygi polityczne imperialistycznej Ameryki nie gardzą pomocą świata przestępczego i w zamian za „protekcję" domagają się rozmaitych usług w okresie kampanii wyborczych. Tak np. znany bandyta, James Morton, zwolniony został z więzienia za to, że w swoim czasie dostarczył kilkadziesiąt głosów miejscowemu kandydatowi na członka Kongresu.

Jedną z praktykowanych przez amerykańskich „bossów" partyjnych przy współudziale świata przestępczego metod fałszowania woli narodu jest kradzież kartek i urn wyborczych.

Warto przy okazji przypomnieć, że sam prezydent Truman wybrany został w swoim czasie do Senatu przy pomocy głosów, zdobytych przez szajkę „bossa" partii demokratycznej ze stanu Kansas, osławionego Pandergasta. Śledztwo wykazało, że szajka Pandergasta zdobyła 40 tys. głosów, które właśnie zapewniły Trumanowi „większość" w wyborach.

10 lat temu łase na sensacje gazety i czasopisma amerykańskie codziennie niemal zamieszczały na pierwszej stronicy portrety słynnego bandyty Al Capone.

Dziś te same organy prasowe z niemniejszą pompą reklamują generała-oprawcę, Mac Arthura, który niedawno oświadczył wszem wobec, że widok krwi i trupów niewinnych Koreańczyków „cieszy jego stare oczy".

Potworne zbrodnie soldateski amerykańskiej w Korei świadczą, że gangsterom amerykańskim zrobiło się zbyt ciasno we własnym kraju, że postanowili oni rozszerzyć sferę swych działań na zagranicę. Oto dlaczego wszyscy szczerzy zwolennicy pokoju na całym świecie stają w obliczu szczególnie palącego zadania: zedrzeć „pokojową" maskę z oblicza międzynarodowych zbrodniarzy, nałożyć kaftan bezpieczeństwa na tych, którzy pod flagą ONZ uprawiają międzynarodowy rozbój.

S. Anisimow

Poznajemy sportowców ZSRR



Jednym z najwszechstronniejszych lekkoatletów ZSRR jest Lipp. Jego wynik w dziesięcioboju 7.319 pkt. jest wynikiem, którego mogą pozazdrościć najlepsi lekkoatleci świata.

Lipp w pchnięciu kulą uzyskał w tym roku doskonały wynik 16,30 m.

Dalsze zobowiązania łódzkich sportowców

Podejmując apel kol. Kołeczka Tadeusza, sekcja motorowa ZKS Ogniwo Łódź, na odbytym zebraniu w dniu 12. 10. br. zobowiązała się z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej prowadzić stałe szkolenie poprzez organizowanie kursów motorowych pracowników z zakładów pracy, będących w pionie ZS Ogniwo i prowadzić stałą akcję szkolenia ideologicznego wśród członków sekcji.

*

W ślad za zobowiązaniem Kołeczka Tadeusz jego brat Kołeczek Witold, jeden z czołowych żużlowców w Łodzi, podjął następujące zobowiązanie:

Z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązuję się w miesiącu październiku i listopadzie br. wyremontować motory raidowe i żużlowe ZKS Ogniwo, oszczędzając tym samym 150.000 zł. i wzywam członków ZKS Ogniwo do podejmowania zobowiązań produkcyjnych.

Dzisiejsze imprezy...

Program dzisiejszych imprez sportowych *przedstawia się następująco:*

Piłka nożna: zawody o Puchar Pokoju, ufundowany przez ŁOZPN (półfinały), odbędą się w następujących miastach: godz. 15.15 w Zduńskiej Woli: Reprezentacja Zduńskiej Woli — reprezentacja juniorów Łodzi;
w Żychlinie: reprezentacja Żychlina — reprezentacja Pabianic;
w Tomaszowie: Tomaszów — Wieluń;
w Aleksandrowie: Aleksandrów — Koluszki.

Boks: w hali Zrzeszenia Sportowego Włókniarz o godz. 19 odbędzie się towarzyski mecz pomiędzy mistrzem Polski Gwardią stołeczną a ŁKS Włókniarzem. Walczą najlepsi pięściarze tych zespołów.

O mistrzostwo pierwszej ligi piłkarskiej grają:
Kolejarz (Poznań) — Związkowiec (Kraków);
CWKS (Warszawa) — Unia (Chorzów);
Górnik (Radlin) — Ogniwo (Kraków).

Odwołanie walnego zebrania PZKol.

Ze względu na odbywające się w całym kraju Marsze Jesienne, decyzją GKKF odwołane zostało walne zebranie Polskiego Związku Kolarskiego, które miało się odbyć w niedzielę, 15 bm. w Warszawie.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	173-81

Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 280-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-2632.

D1-20576